Dziś: Wiedza i Sztuka, „Mój Swiatek"

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Niedziela, 17 marca 1935 r. Nr. 75

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Przymusowa służba wojskowa w Niemczech

Jawne pogwałcenie Traktatu wersalskiego



Kanclerz Hitler.

WARSZAWA, 16. III. (tel. wł.) **Popołudniu nadeszła do Warszawy wiadomość o wprowadzeniu w Niemczech przymusowej służby wojskowej.**

Jestto jawne pogwałcenie Traktatu wersalskiego, który określał, że służba w Reichswehrze ma być ochotnicza i trwać lat 12.

W związku z tem p. premjer Kozłowski odbył konferencję z ministrem Beckiem.

POWRÓT HITLERA DO BERLINA

BERLIN, 16. 3. (PAT.) N. B. I. donosi: Kanclerz Hitler wczoraj popołudniu **przerwał swój urlop zdrowotny** i powrócił do Berlina. Jeszcze wczoraj wieczorem kanclerz wezwał do siebie szereg członków gabinetu Rzeszy, aby **omówić sytuację międzynarodową.** W wyniku tych narad zwołano na sobotę w południe posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem **uchwalono ustawę wprowadzającą powszechną i obowiązkową służbę wojskową w Niemczech.** Uchwalona ustawa ujęta jest w 3 krótkie paragrafy: Paragraf pierwszy mówi o **wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej,** paragraf drugi **określa stan liczebny wojska,** ustalając go na 12 korpusów, składających się z 36 dywizyj, paragraf trzeci **poleca ministrowi spraw wojskowych wydanie odpowiednich rozporządzeń.**

URABIANIE OPINJI

BERLIN, 16. 3. (PAT.) W godzinach popołudniowych minister propagandy Rzeszy zaprosił telefonicznie przedstawicieli prasy zagranicznej na **konferencję prasową.** Na konferencję przybyło około **100 przedstawicieli prasy zagranicznej.** Zebranym minister propagandy Goebbels odczytał długie uzasadnienie ustawy wprowadzającej obowiązek służby wojskowej, poczem podał do wiadomości dosłowny **tekst tej ustawy.** Na zebraniu dziennikarzy obecny był oprócz ministra Goebbelsa podsekretarz stanu Funck w otoczeniu **wszystkich kierowników poszczególnych ministerstw.**

NOTYFIKOWANIE NOWEJ USTAWY

BERLIN, 16. 3. (PAT.) Natychmiast po zakomunikowaniu tekstu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej przedstawicielom prasy w Berlinie, zaproszony został do ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy **ambasador francuski Francois Poncet,** któremu oficjalnie notyfikowano nową ustawę. Prócz ambasadora francuskiego zaproszeni byli również ambasadorowie **angielski i włoski.** Ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej **podpisał kanclerz Hitler oraz wszyscy ministrowie, członkowie gabinetu Rzeszy.**

PROKLAMACJA RZĄDU RZESZY

BERLIN, 16.3. (PAT). Na konferencji prasowej minister Goebbels, po zawiadomieniu o uchwale rządu Rzeszy o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej, odczytał proklamację rządu będącą uzasadnieniem uchwały.

Na wstępie proklamacja stwierdza, że po krwawej wojnie w listopadzie 1918 roku naród niemiecki **z wiarą (?!) zwrócił się do idei, mającej na celu nowe ułożenie stosunków międzynarodowych.** Jedną z celów tego nowego porządku miało być zniesienie tajemnic dyplomatycznych polityki gabinetów, drugą zasadę usunięcie strasznych narzędzi wojny. Idea Ligi Narodów w żadnym narodzie — głosi proklamacja — **nie spotkała się nigdzie z gorętszem przyjęciem niż w narodzie niemieckim.** Naród niemiecki przekonany był, że przez wykonanie postanowień rozbrojeniowych Traktatu wersalskiego zgodnie z zapowiedzianemi tegoż traktatu zapoczątkowany **zostanie wstęp do międzynarodowego powszechnego rozbrojenia.** Tylko bowiem takie dwustronne wypełnienie postanowień traktatu mogło być usprawiedliwione moralnie i logicznie, lecz żądanie, **które** nałożono i przeprowadzono jednostronnie stać się musiało **wiecznem obwinieniem wielkiego narodu.** Przez to samo tego rodzaju traktat pokojowy **nie mógł być nigdy** prawdziwym instrumentem **pojednania** między narodami oraz nie mógł osiągnąć celu, jakiemu miał służyć, t.j. pacyfikacji świata, lecz ugruntował pogłębiającą się coraz bardziej **nienawiść.** Proklamacja wyłuszcza dalej szereg danych międzyaljanckiej komisji kontrolnej, dotyczącej zniszczenia niemieckiego sprzętu wojennego. Proklamacja oświadcza, że **Niemcy rozbroiły się (?), i że** przez to Niemcy, jako jedna ze stron, zawierających układ **spełniły swe zobowiązania (?!),** podczas gdy druga strona zobowiązań tych nie dopełniła. Oznacza to, że kontrahenci ze strony b. państw zwycięskich **uwolnili się jednostronnie od zobowiązań traktatu wersalskiego.**

Dalej proklamacja **oświadcza,** że nietylko, że nie doszło do żadnego rozbrojenia, ale nawet do **dozbrojenia całego szeregu państw.** Świat rozbrzmiewa **od okrzyków wojennych,** tak jakgdyby nigdy nie było wojny światowej i jakgdyby nigdy nie był podpisany Traktat wersalski. W samem środku tych tak bardzo uzbrojonych i coraz bardziej podwyższających swe siły wojenne państw Niemcy — mówi proklamacja — **tworzyły niejako próżnię, jako potęga wystawiona na groźby** kogokolwiek. Wobec takiego stanu rzeczy było zrozumiałem, że Niemcy zaczęły **przynaglać coraz głośniej do wykonania przyrzeczeń o rozbrojeniu innych państw.** Konieczność międzynarodowego rozbrojenia — podkreśla proklamacja — była oczywistą nietylko w Niemczech, ale również i u innych narodów. Z dążeń tych powstawały próby doprowadzenia drogą konferencyj do zmniejszenia zbrojeń. W ten **sposób** powstały pierwsze propozycje **międzynarodowego układu zbrojeniowego.** Z planów tych proklamacja wymienia plan Mac Donalda, który mógłby być uważany za podstawę do rozmów na ten temat. Niemcy były gotowe przyjąć ten plan, jednak rozbił się on wskutek odrzucenia go przez inne państwa i wkońcu został **zaniechany.** Ponieważ w tych okolicznościach przyrzeczone Niemcom w roku 1932 równouprawnienie nie zostało zrealizowane, rząd niemiecki jako strażnik godności i praw do życia narodu niemieckiego **nie mógł brać nadal udziału w podobnych konferencjach, jak również nie mógł należeć do Ligi Narodów.** Niemniej rząd niemiecki gotów był nawet po opuszczeniu Genewy badać nietylko propozycje innych rządów, lecz i czynić swe własne praktyczne uwagi. Rząd Rzeszy przyjął przytem ustalony przez inne państwa punkt widzenia, że armja o krótkim czasie służby **nie nadaje się do celów zaczepnych** i dlatego stworzenie takiej armji powinno być zalecane. Rząd Rzeszy gotów był zamienić Reichswehrę o długim czasie służby na armję o krótkiej służbie. Propozycja zgłoszona zimą 1933-34 była praktyczna i dałaby się przeprowadzić. Odrzucenie jej zmusiło do wysnucia wniosku, że po przeciwnej stronie **brak było chęci do wypełnienia postanowień rozbrojeniowych Traktatu wersalskiego.** W tych warunkach rząd Rzeszy widział się zmuszony powziąć z własnej inicjatywy konieczne zarządzenia, które położyć miały kres zarówno niegodnej, jak i groźnej sytuacji.

NARADY B. PREMJERÓW

W lecie zwołana będzie nadzwyczajna sesja sejmowa.

WARSZAWA, 16.3. (Tel.wł.). Do Warszawy przybył **b. premjer prof. Bartel** na zaproszenie b. premjerów **Sławka i Prystora** oraz obecnego premjera prof. **Kozłowskiego.** Prof. Bartel zamieszkał w Prezydjum rady ministrów.

Prof. Bartel przeprowadził **konferencje z b. premjerami i premjerem Kozłowskim.** Konferencje te stoją niewątpliwie w związku z ogólną sytuacją **polityczną** i dotyczą m. in. sprawy **przedłożeń podatkowych,** które po uchwaleniu w komisji rozpatrywane będą na zwołanem na środę posiedzeniu Sejmu.

Po załatwieniu przedłożeń podatkowych Sejm zajmie się **uchwaleniem poprawek Senatu do Konstytucji,** poczem sesja zostanie **zamknięta.**

Z końcem maja lub w czerwcu zwołana ma być **nadzwyczajna sesja sejmowa** dla uchwalenia **ordynacji wyborczej oraz** ustawy o **wyborze Prezydenta Rzplitej.**

Podróże ministrów angielskich

Ustalenie terminów wizyt w Berlinie, Moskwie i Warszawie

LONDYN, 16.3 (tel. wł.). Ustalone już zostały definitywnie zarówno daty podróży sir Johna Simona i lorda **Edena do Berlina, Warszawy i Moskwy,** jak i osoby, które w podróżach tych będą im towarzyszyły.

A więc sir John Simon w towarzystwie lorda Edena **pojedzie do Berlina samolotem dn. 25 bm.**

Rozmowy z rządem niemieckim będą trwały **dwa dni.**

Dnia 26 wieczorem lord Eden wyjedzie **z Berlina do Moskwy, gdzie przebędzie 3 dni.**

Dnia 31 mln. Eden wyjedzie **z Moskwy do Warszawy,** gdzie zabawi dwa dni i **dnia 3 kwietnia** wyjedzie z Warszawy wprost do Londynu.

W drodze z Berlina do Moskwy min. Edenowi towarzyszyć będzie **ambasador sowiecki Majski.**

W tym samym czasie przybędzie do Warszawy **ambasador polski w Londynie p. Raczyński.**

Venizelos będzie skazany na śmierć

Sądy wojenne w Grecji

ATENY, 16. 3. (tel. wł.) Na radzie ministrów zwyciężył punkt widzenia ministra Metaxasa, który domagał się **surowego ukarania uczestników buntu Venizelosa.**

Przed sądami wojennymi stanie zgórą **300 oficerów oraz 2.000 marynarzy i żołnierzy.** Zbiegli z kraju rewolucjoniści będą sądzeni **zaocznie.** Jak twierdzą, Venizelos skazany będzie **na śmierć,** poczem prezydent republiki zamieni tę karę w **drodze łaski na dożywotnie** więzienie.

Minister skarbu ocenił koszty wojny domowej **na pół miljarda drachm.** Suma ta będzie całkowicie pokryta drogą **konfiskaty majątku Venizelosa i jego zwolenników,** z której uzyska się znacznie **większą sumę.**

ATENY, 16. 3. (PAT.) Venizelos w najbliższych dniach opuści wyspę Rhodos i wyjedzie **do Francji.**

WALKA W ŁODZKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ

O ZASADNICZE POSTULATY OBOZU NARODOWEGO

W czwartek o godz. 8 wieczorem, rozpoczęło się szóste z kolei posiedzenie Rady miejskiej w Łodzi. Już na długo przed posiedzeniem, przed gmachem ratusza zbierały się tłumy publiczności, a wejście do gmachu było pilnie strzeżone przez wzmocnione oddziały policji i do wnętrza **dopuszczano tylko radnych miejskich, dziennikarzy oraz osoby, mające przepustki.**

Osią zainteresowania był wniosek Koła narodowego, domagający się **zmian w statucie nagrody m. Łodzi dla literatury i sztuk plastycznych, oraz wniosek nagły dotyczący usunięcia wszystkich żydów z zajmowanych stanowisk w magistracie, nie wyłączając stanowisk lekarzy i prawników.** Treść wniosku podaliśmy w numerze wczorajszym.

AWANTURA.

Wniosek ten w imieniu Obozu narodowego zaczął odczytywać adw. Kowalski. Przewodniczący Rady miejskiej, komisarz rządowy inż. Wojewódzki, **nie chciał dopuścić do odczytania tego wniosku,** kilkakrotnie wzywał mówcę do przerwania czytania jednocześnie na ławach żydowskich, socjalistycznych i sanacyjnych **powstała niesłychana wrzawa i rwetes,** zaczęto **bić w pulpity** i krzyczeć, by w ten sposób przeszkodzić w odczytywaniu wniosku nagłego. Pomimo tych przeszkód, **wniosek został odczytany.** Oczywiście, wobec wyraźnego sprzeciwu ze strony komisarza rządowego i przewodniczącego Rady, **nie można było wszcząć dyskusji nad tym wnioskiem.** Wrzawa na sali nie mogła się długo uspokoić, toteż przewodniczący Rady zarządził przerwę.

WALKA O NAGRODĘ LITERACKĄ

Po przerwie przystąpiono do drugiego, niemniej emocjonującego, punktu porządku dziennego, a mianowicie **do wniosku, domagającego się zmian w statucie nagrody m. Łodzi dla nauki, literatury i sztuk plastycznych.** Wnioskodawcy domagają się, aby w statucie nagrody znalazł się przepis, **że laureatem nagrody może być tylko Polak - chrześcjanin, mogący udowodnić swoje pochodzenie aryjskie.** Na komisji regulaminowej wniosek ten radni narodowi przegłosowali.

Wyjaśnić należy, że **nagroda m. Łodzi wynosi 6.000 zł. i miałaby być przyznawana co 4 lata** przedstawicielom literatury, nauki, i sztuk plastycznych. Wniosek powyższy wywołał niemniejsze podniecenie na sali i radni żydowscy, socjalistyczni i sanacyjni protestowali przeciwko uchwaleniu tego wniosku.

Wnioski powyższe będące wyrazem poglądów Obozu Narodowego na rządy nietylko komunalne lecz i państwowe, jest ważnem ogniwem w polityce narodowej większości łódzkiej Rady miejskiej. Sprawa narodowej polityki w Łodzi ma już swoją historję. Jak wiadomo, wszyscy **główni działacze narodowi, z adw. Kowalskim na czele, na miesiąc przed wyborami do Rady miejskiej zostali aresztowani.** Mimo zdekompletowania kierownictwa akcji przedwyborczej. Obóz narodowy odniósł w wyborach zwycięstwo.

Wyniki wyborów długi czas nie mogły doczekać się zatwierdzenia władz nadzorczych i **dopiero zgórą pół roku po wyborach Rada mogła się ukonstytuować.** Obrany przez nową Radę prezydent i wiceprezydenci, pomimo upływu kilku miesięcy, **dotychczas nie są zatwierdzeni.** Rządy nad miastem sprawuje w dalszym ciągu komisarz rządowy inż. Wojewódzki.

Rekord lotu przez stratosferę

ustalił amerykański pilot

LONDYN, 16.3. (PAT). Wiley Post, słynny jednooki pilot amerykański, ustanowił **nowy rekord lotu przez stratosferę,** z przeciętną szybkością 279,36 mil na godzinę, czyli przeszło **445 kilometrów.**

Post próbował dokonać przelotu z Los Angeles do Nowego Jorku, ale spowodu wyczerpania się zapasów tlenu po pokryciu dystansu 2.044 mil, wylądował po 7 godzinach w Cleveland. Post leciał na wysokości przeszło 5 mil, a w pewnej chwili **wzbił się na wysokość 34.000 stóp.** W ciągu mniej więcej 2 godzin Post miał szybkość 340 mil, czyli **544 km. na godz.**

Post, wylądowawszy, oświadczył: — **„Wszystko w porządku. Miewam się doskonale, ale jestem zbyt ogłuszony, aby rozmawiać".**

Dunikowski ma zamiar zrezygnować

z rewizji procesu

PARYŻ, 16. 3. (tel. wł.) Obrońca inż. Dunikowskiego adwokat Bonn, który przybył do Paryża, oświadczył w gronie francuskich uczonych, że **wobec nieprzejednanego i negatywnego stanowiska zarówno czynników rządowych francuskich, jak i naukowych kół,** sprawa produkcji złota przez Dunikowskiego, będzie się przedstawiała w sposób następujący: Dunikowski ma zamiar **zrezygnować z rewizji procesu i rozpocząć wydobywanie złota z ziemi.** Produkowanie złota, zdaniem przedstawiciela francuskiej palestry, **samo przez się obali proces i zarzuty o oszustwie Dunikowskiego** i w zupełności zrehabilituje inżyniera w opinji tych, którzy dotychczas nie mogą zgodzić się z tem, **że Dunikowski jest wynalazcą, uczonym, a nie żadnym szarlatanem.**

Licytacja za... 12 groszy

należności podatkowych

LWÓW, 16. 3. (tel. wł.) Urząd skarbowy w Rzeszowie zarządził **egzekucję podatnikowi za należność, wynoszącą 12 groszy.**

Podatnik uiścił należność za podatek przemysłowy, mimo to otrzymał upomnienie o zapłacenie całego podatku, a gdy udał się do urzędu skarbowego i przedstawił kwit z wpłacenia należności, **nie zażegnał nowych pretensyj,** gdyż egzekutor po raz trzeci upominał się o tę samą należność. Podatnikowi **zajęto i opieczętowano meble w mieszkaniu.**

Podatnik poraz trzeci udał się do urzędu, dowodząc, że egzekucja wynika **wskutek nieporozumienia.** Urząd skarbowy po raz trzeci sprawdzał należność i wyliczył, że **podatnik zalega jeszcze z dawnych lat na kwotę... 12 gr. i wobec tego... egzekucja jest uzasadniona.**

Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju system urzędowania jest niezwykle kosztowny zarówno dla podatnika, jak i dla... państwa.

POGRZEB

Ś. P. PROF. ROZWADOWSKIEGO

KRAKÓW, 16.3. (PAT). Pogrzeb ś. p. dr. Jana Michała Rozwadowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i b. prezesa Akademji Umiejętności, odbędzie się w Krakowie **w poniedziałek dnia 18 marca** o godz. 15.30, z kaplicy cmentarnej na Rakowicach.

Aresztowanie 1200 osób

ZA HANDEL OPIUM.

WASZYNGTON, 16.2. (PAT). Wczoraj dokonano tu rewizji i aresztowań wśród handlarzy opium. **Aresztowano 1200 osób.** Skonfiskowano duże zapasy narkotyków wartości około **20 tysięcy zł dolarów.**

Rząd francuski zwyciężył

NA NOCNEM POSIEDZENIU IZBY

PARYŻ, 16. 3. Wczorajsze debaty w Izbie deputowanych zakończyły się o godz. 1.30 po uchwaleniu **354 głosami przeciwko 210 projektu przedłożonego przez rząd.**

W czasie nocnego posiedzenia interwenjowali parokrotnie minister wojny Maurin, premjer Flandin, a także minister Herriot, który zwracając się wyraźnie do radykałów występował **w obronie projektu zachowującego zasadę służby jednorocznej.**

B. premjer Daladier oświadczył, że wolałby raczej reorganizacji armji, **niż przedłużenia czasu służby wojskowej.**

Interwencje te nie pomogły i rządowy projekt ustawy, przedłużającej czas służby wojskowej, **został uchwalony.**

Z CAŁEJ POLSKI

NĘDZA NA WSI.

Centralne organizacje rolnicze dokonały obliczeń, z których wynika, że na gospodarstwach o obszarze poniżej 5 ha ziemi żyje w Polsce około 12 miljonów ludzi. Blisko 6 miljonów ludności wiejskiej bytuje na gospodarstwach o obszarze do 2 ha. Pozatem znajduje się na wsi znaczna liczba bezrobotnych i chałupników, którzy wogóle nie posiadają gruntu. Właściciele gospodarstw karłowatych i ich rodziny znajdują się w skrajnej nędzy spowodu ograniczeń emigracyjnych i braku wszelkich zarobków w kraju.

TAJEMNICZY NAPAD.

W bramie domu przy ul. Czackiego 12 w Warszawie został napadnięty pułkownik rezerwy Kawenniński, któremu zadano nożem ranę w głowę. Płk. Kawenniński był swego czasu szefem sztabu oddziału partyzanckiego Bułak - Bałachowicza. Rannego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Napastnicy zdołali zbiec. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia tła napadu.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

65

I Zygmunt zacisnął kurczowo szczęki, aby nie zawyć z rozsadzającej mu piersi rozpaczy. Z jednej strony pragnął gorąco, aby ten miraż trwał jaknajdłużej, z drugiej znów nie mógł znieść szalonej męczarni, wdzierającej mu się niczem dotknięcie rozpalonego żelaza, aż gdzieś do wnętrza mózgu.

— Ratuj mnie, Zyźku!... — usłyszał najwyraźniej zalękły, wibrujący panicznym strachem głos Halszki.

Otworzył oczy i jak zbudzony ze snu rozejrzał się dookoła. W kawiarni jak przedtem drzemała leniwa cisza. Marmurowe stoliki połyskiwały swą mleczną bielą, a za oknem bez przerwy płynęła ta sama pstra fala ludzkiego tłumu.

Nagle rozwarły się szeroko oszklone drzwi i do lokalu weszły dwie panie w towarzystwie starszego, przysadkowatego jegomościa.

Borzęcki na pierwszy rzut oka rozpoznał nowych gości i wobec depresji duchowej, w jakiej się obecnie znajdował, pragnął za wszelką cenę uniknąć spotkania.

Nim jednak zdążył się podnieść, aby niespostrzeżenie opuścić lokal drugiemi drzwiami — przysadkowaty jegomość zdołał go zauważyć i, z szerokim uśmiechem zadowolenia na swej rumianej twarzy, szedł w jego stronę.

— Kochany pan Zygmunt, jak Boga kocham!... — mówił już zdaleka, wyciągając szeroką dłoń na powitanie. — Stefciu, — Jasieńko — popatrzcie... nasz kochany inżynier!... — zwrócił się w stronę zmieszanych kobiet, poczem jął poraz drugi ściskać dłoń Borzęckiemu.

— Doprawdy... niezwykłe spotkanie... — przemówił zaskoczony Zygmunt, byleby coś powiedzieć.

— Wszystkiego by się pan mógł spodziewać, tylko nie tego, że stary Żukowski, herbu Ostroga, będzie panu jeszcze w życiu zawracał głowę genealogją swojego rodu... Co? He, he, he... — zaśmiał się rubasznie, protekcjonalnie uderzając Zygmunta po ramieniu. — Stefciu, Jasieńko, cieszycie się, co?... — rzekł do żony i córki, które witały się teraz z młodym inżynierem. — Borzęccy to też rodowa szlachta — dodał, aby podkreślić swe własne pochodzenie, a jednocześnie usprawiedliwić poufałość, z jaką odnosił się do tego młodego człowieka.

— Bardzo żałujemy pana, panie Zygmuncie i często wspominamy te czasy, kiedy pan gościł pod naszym dachem... — przemówiła mama Żukowska, przypominając Zygmuntowi te sielskie dwa miesiące, kiedy jako początkujący inżynier instalował maszyny rolnicze w majątku państwa Żukowskich. — A i nasza Jasieńka wtedy się lepiej czuła.... — dodała, spoglądając troskliwie na jedynaczkę.

— Mamusia wkółko to samo... — rzekła młoda dziewczyna i lekki rumieniec zażenowania wykwitnął na jej bladych policzkach.

— Wyrodziła się z Żukowskich i w tem cała przyczyna — skrzywił się przysadkowaty papa. — Żukowscy zawsze kwitnęli humorem i zdrowiem. Pamięta pan, panie Zygmuncie, Żukowskiego Macieja, o którym panu mówiłem, że z Ogińskimi za Batorego prowadził proces o nadnarwiańskie dobra...

— Ach, przestań Hipku! — zniecierpliwiła się pani Żukowska. — Ty jesteś w stanie swymi rodowodami obrzydzić życie każdemu.

— A co?! Może z Potockimi nie jestem skoligacony przez stryja mego dziada, co pojął Barbar Anielę Potocką?... — odpowiedział zaczepnem pytaniem pan Hipolit.

— Ależ panna Jaseńka teraz świetnie wygląda. — Zygmunt odmienił temat rozmowy tym niezbyt zręcznym komplementem, kierowanym do panny Żukowskiej.

Dziewczyna się uśmiechnęła i jakieś żywsze błyski zamigotały w jej apatycznem dotąd, spojrzeniu.

— Właśnie mamy ją zamiar umieścić w zakładzie doktora Bauma, — wtrąciła starsza kobieta. — Jego soppockie sanatorjum cieszy się wielką sławą... Pan inżynier zapewne o tem słyszał?...

— Owszem, coś niecoś... — bąknął Borzęcki.

— Toż to sława! Pacjenci zjeżdżają się do niego nie tylko z najodleglejszych zakątków naszego kraju, lecz również i z zagranicy. Drugiego takiego psychiatry nie znajdzie się w Europie... A przytem nadzwyczaj miły i niezwykle uprzejmy człowiek. — zachwycała się pani Żukowska. — Właśnie onegdaj byłyśmy z Jasieńka u niego...

(D. c. n.)

Demagogja poczyna hulać

Licytacja o dusze górników między C. Z. G. i Z. Z. Z.

W czwartek 14 marca rb. „Expres Zagłębia" zamieścił „wiele żądającą" uchwałę opozycyjnego, pepesowskiego Centralnego Związku górników, a w sobotę dnia 16 marca uchwałę prorządowego ZZZ. Obie te uchwały dotyczą... „opieki" tych związków nad górnictwem.

Co się mówi w tych uchwałach, redagowanych w nastroju... przedwyborczym?

Rozpatrzmy je po kolei. Najpierw CZG. Czytamy:

Nad sytuacją w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego obradował wczoraj komitet okręgowy C. Z. G. pod przewodnictwem sekretarza p. Bielnika.

Na konferencji omawiano **sposoby interwencji u władz państwowych,** w sprawie polepszenia doli robotników zatrudnionych w górnictwie.

O ileby interwencje te nie odniosły skutku wówczas C. Z. G. **zamierza proklamować strajk w całem górnictwie.**

C. Z. G. stoi na stanowisku całkowitego zaniechania redukcji robotników i wstrzymania urlopów turnusowych oraz powiększenia ilości dni pracy w tygodniu.

Wyjściem z tej sytuacji będzie według C. Z. G. wprowadzenie **sześciogodzinnego dnia pracy w górnictwie.**

Nadto swego czasu wysunięty przez C.Z.G. **projekt opodatkowania przemysłowców w wysokości złotówki od wydobytej tony węgla** staje się w obecnej chwili aktualnem zagadnieniem. Z uzyskanych w ten sposób funduszów dopłacanoby robotnikom, pracującym mniej niż 17 dni w miesiącu.

Oto jak prosto, jasno i genjalnie rozwiązuje CZG trudności kryzysowe w górnictwie! Przedewszystkiem grozi strajkiem generalnym. Widocznie liczy na słabą pamięć robotników, niejednokrotnie już smutno doświadczonych strajkami organizowanemi przez PPS, a wykorzystywanych przez komunistów.

Następnie wypowiada zdanie, które ma zdobyć socjalistom nowe zastępy zwolenników, a więc oświadcza dostojnie, że „stoi na stanowisku zaniechania redukcji robotników" i „powiększenia ilości dni pracy w tygodniu".

Panowie socjaliści! A któż nie stoi na takiem stanowisku? Tylko jak to zrobić? CZG odpowiada, że da się to uskutecznić przez wprowadzenie sześciogodzinnego dnia pracy w górnictwie.

Ślicznie, ale właśnie na tem zebraniu mówiono, że w większości kopalń pracuje się po 2 i 3 dni w tygodniu, co w sumie biorąc, w tygodniu nie wynosi nawet 4 godzin dziennie pracy.

CZG udaje naiwniaczka nie orjentującego się w sytuacji i przemilcza sprawę kosztów produkcji. Żąda 6-godzinnego dnia pracy i żąda pozatem opodatkowania węgla 1 złotówką od tony (czemu nie 2 albo 3 złote!), jak gdyby nie wiedział o istotnych przyczynach kryzysu w przemyśle górniczym, trudnościach w zdolności konkurencyjnej z innemi państwami. Ludzie stojący na czele CZG **doskonale się orjentują,** biorą udział w konferencjach, ale... demagogja jest silniejsza od prawdy, uczciwości, ambicji prowodyrów. Zresztą, chodzi tu przecież o... zbliżające się wybory.

LICYTACJA.

I oto zaczyna się już licytacja wyborcza.

W dwa dni po ogłoszeniu uchwał CZG „Expres Zagłębia" opublikował uchwały rady okręgowej ZZZ w sprawie „polityki węglowej i organizacji przemysłu węglowego".

Jak licytacja, to licytacja! ZZZ na wstępie domaga się upaństwowienia przemysłu węglowego i hutniczego. Nie opiera tego żądania na jakiemś rozumnem, uzasadnionem wyliczeniu, tylko chce skopjować Rosję sowiecką. Podoba się jej **wzorek bolszewicki.** Spóźniło się trochę ZZZ z tym entuzjazmem do wzorów bolszewickich, ale przynajmniej jasno się wypowiada. Szkoda tylko, że czyni to pod płaszczykiem „prorządowości", a właściwe czynniki nie reagują na to.

W zakończeniu swych uchwał autorzy „spadają z księżyca" i domagają się, aby „państwo i rząd" ujęły „w swe ręce ster polityki węglowej" (a jak jest obecnie?), poczem skazując na zagładę obecne organizacje przemysłu węglowego, żądają stworzenia innej, przymusowej organizacji, oraz podobnie jak CZG, 32-godzinnego tygodnia pracy (nawet o 4 godziny mniej aniżeli CZG).

Jak z tego zestawienia żądań obu organizacyj widać, licytacja rozpoczyna się na dobre. „Przysięgli" opiekunowie robotników rozpoczynają ożywioną działalność na polu demagogji.

Ktoś inny, trzeci, przygląda się tej licytacji z boku i z zadowoleniem zaciera ręce... On ma wprawę bolszewicką w tem licytowaniu i prześcignąć się nie da.

Wszystko to razem wzięte mówi o braku wszelkiej odpowiedzialności tych rzekomych opiekunów robotniczych, którzy licytując się między sobą o wpływy wśród rzesz robotniczych, sieją zamęt, niepokój, niczem nie poprawiając sytuacji robotników a raczej pogarszając ją.

Całe szczęście, że robotnicy o tem dobrze wiedzą, bo inaczej naprawdę mogliby się dać wziąć na lep słodkich słówek nieodpowiedzialnych prowodyrów.

Jak się wychowuje

rumuński następca tronu

Rumuński następca tronu Michał jest już czternastoletnim chłopcem, ale wciąż **zachowuje ową dziecięcą prostotę, dla której pokochała go Rumunja.** W wielu domach rumuńskich spotkać można jego obrazy z najwcześniejszej młodości.

Król Karol II sam kieruje jego wychowaniem. Przyszłego króla wychowuje z ojcowską troskliwością, ale i ostrością. Stara się dać mu najwięcej sposobności do tego, aby dobrze poznał duszę swego narodu. Książę Michał uczęszcza do trzeciej klasy szkoły średniej. **Ma dwunastu kolegów, którzy wraz z nim przeżywają wszystko.** Tych dwunastu kolegów reprezentuje cały rumuński naród: pięciu chłopców pochodzi z rodzin rolniczych, jeden kolega jest synem kupca, jeden synem adwokata, jeden synem profesora, jeden oficera, jeden maszynisty na kolei, a dwaj reprezentują najsilniejsze mniejszości narodowe w Rumunji: jeden z nich jest z rodziny saskiej, drugi z niemieckiej.

Szkoła ta znajduje się w ogrodzie królewskiego pałacu i zaopatrzona jest w najnowocześniejsze pomoce naukowe. **Doskonale wyposażona jest zwłaszcza sala gimnastyczna;** sport bowiem uważa książę Michał za coś więcej aniżeli zabawę. Jest to system dyscypliny i nauki. Michał doskonale jeździ na łyżwach, wiosłuje, używa nart, gra w golfa i t.d. **Potrafi również kierować autem.** Następca tronu uczy się pilnie. Wolny czas poświęca sportowi i muzyce. Przejawia się u niego talent muzyczny. **Najchętniej gra na fortepianie.** Z ojcem bierze często udział w różnych obrzędach, aby zapoznać się z obowiązkami monarchy.

Dla wszystkich trzynastu uczniów urządza się praktyczne wykłady historji, geografji, geologji. Autocarem wyjeżdża całe towarzystwo w różne kraje, gdzie się te wykłady odbywają. Po powrocie do domu, każdy uczeń musi opracować zadanie na temat odbytej wycieczki.

Oprócz rumuńskiego i angielskiego języka, któremi włada płynnie, **następca tronu uczy się niemieckiego, francuskiego i języków martwych.** Uczniowie pałacowej szkoły wstają codziennie o godzinie szóstej, idą pod zimny tusz, sami ścielą sobie łóżka i czyszczą buty. **Twarde to wychowanie wojskowe jest przygotowaniem do liceum wojskowego,** do którego uczęszczać będzie następca tronu po ukończeniu szkoły pałacowej.

Zagłębie Saary rozczarowane

Ciężka sytuacja gospodarcza

Gdy w dniu 13 stycznia b. r. około 90% uprawnionych do głosowania **mieszkańców zagłębia Saary** opowiadało się za Niemcami, zrywając — jak się wówczas pisało i mówiło w Niemczech — pęta niewoli i hańby, nie brakło oczywiście także głosów trzeźwej rozwagi i słusznych przewidywań, że radość będzie trwała krótko. Te trzeźwe przewidywania spełniły się nawet prędzej, niż przypuszczano i dzisiaj, w dwa miesiące po plebiscycie i przyłączeniu Saary do Niemiec,

NASTROJE SĄ WPROST FATALNE

a to zarówno np. w Saarbrücken jak w Berlinie. Bo jeżeli kanc. **Hitler po krótkim pobycie w „odzyskanym" kraju nabawił się chrypki,** to stan ten jako przemijający nie budzi oczywiście poważniejszych obaw, gdy natomiast **fakt zamknięcia granicy celnej między zagł. Saary a Francją oznacza, że klamka zapadła już raz na zawsze.**

Rzeczywistość, której nie zagłuszą już żadne wiwaty, jest mianowicie taka, że ten dotąd kwitnący obszar, korzystający z wprost bajecznej konjunktury nagle znalazł się bez jutra i przypomina tego syna, który po dłuższej rozłące z domem rodzicielskim wraca i zastaje wszystkie miejsca przy stole zajęte. Teraz nikomu w domu nie jest już potrzebny, właściwie nawet wszystkim po trosze zawadza.

Przez odłączenie się od związku gospodarczego z Francją, **zagłębie Saary straciło poprostu podstawę istnienia.** Kraj ten, w którym na 1 km. kw. tłoczy się 450 ludzi, nie może się mianowicie sam wyżywić i potrzebował rocznie obcych produktów żywności za około 1 miljard 700 milj. franków. Po niskiej cenie otrzymywał je dotąd bez trudności z Francji, a miał ten wydatek czem pokryć, znajdując we Francji i jej kolonjach znakomitego **odbiorcę swych skarbów przyrodzonych** (głównie węgla) z jednej, a **fabrykatów** (stali, narzędzi, ceramiki) z drugiej strony. **Francja wchłaniała bowiem niemal wszystko, co produkowała Saara,** utrzymując z nią doskonałe stosunki handlowe. Obecnie wszystko to się skończyło. W myśl umowy, którą rząd trzeciej Rzeszy musiał ze względów prestiżowych przyjąć, od dnia 1 marca b. r. granica francuska zamknęła się dla Saary z wyjątkiem pewnych małych kontyngentów, które atoli

WYGASAJĄ JUŻ 30 CZERWCA BIEŻ. ROKU.

Główny produkt Saary — węgiel — żywiący przeszło 200 tysięcy rodzin i ze względów zasadniczych i jako gorszy **nie może wogóle liczyć na zbyt chociażby najmniejszy, mając o ile chodzi o Francję, konkurenta w węglu angielskim, belgijskim, a nawet polskim** — o ile zaś chodzi o Rzeszę, to ona sama nie wie, co począć z własnemi zapasami. O tem, aby do Francji znalazły drogę fabryczne wyroby Saary niema zaś teraz taksamo mowy jak o tem, aby ten towar przyjęły Niemcy. **Niema też mowy ani o obrotach gotówkowych ani w drodze wymiany.**

Zagł. Saary **chce jednak żyć i żywność mieć musi.** Przy cenach obowiązujących w Rzeszy wydatek z tem związany wyniesie conajmniej 300 milj. mk. rocznie, **a ponieważ Niemcy żadnego nadmiaru żywności nie posiadają — więc**

ŻYWNOŚĆ DLA SAARY TRZEBA BĘDZIE SPROWADZAĆ Z ZAGRANICY

płacąc dewizami, których Rzeszy brak nawet na najpotrzebniejsze surowce dla własnego przemysłu.

Tego ubytku w przychodzie **przeszło 5 miljardów franków rocznie,** który oznacza dla zagłębia Saary wyłączenie jej ze związku gospodarczego z Francją, nie jest w możności powetować Trzecia Rzesza, grzęznąca coraz bardziej w gospodarczym marazmie.

Coraz częściej mówi się teraz w Niemczech **o rozczarowaniu.** Trzecia Rzesza rozczarowała się co do **Włoch** Mussoliniego (po układzie rzymskim min. Lavala), rozczarowali ją **Skandynawowie** (cła i kontyngenty przy dodatkowem zamknięciu się układem gospod. Szwecji, Norwegji, Danji, a nawet Islandji i Finlandji), **ostatnio rozczarowała ją Anglja,** z powodu czego **kanc. Hitler aż się nawet „rozchorował".** Najgorsze będzie jednak może rozczarowanie co do Saary, **która lada dzień pocznie wołać: ja chcę jeść.**

Omawiając te sprawy pisze wiedeńska „Reichspost" dosłownie tak:

„Dziwna rzecz z temi t. zw. wyzwolonemi niemieckiemi krajami i obszarami Dokąd spojrzeć, na wschód, zachód, północ, czy południe, wymarzone przez nie szczęście znalazły tylko conajwyżej w znaczeniu idealnem, opłacając je ciężką stratą materjalną. Z dużą pewnością można już dzisiaj powiedzieć, że grono ich powiększy teraz zagłębie Saary".

Najprzykrzejsze w tem dla Berlina jest może to, że **ani on ani jego „wyzwolone" obszary na nikogo obcego nie mogą zrzucić winy, bo mają — jak przysłowiowy Grzegorz — to, czego same chciały.** Rozczarowanym jest zwyczajnie ten, kto był niemądry.

Znamiennem jest i to, że chcąc koniecznie znaleźć winowajcę, prasa Trzeciej Rzeszy poczyna coraz głośniej mówić o **„niewdzięczności" Francji,** zupełnie nieczułej na dalsze losy... zagłębia Saary.

REFLEKSJE

CO I JAK CZYTAĆ

Żyjemy w czasach, kiedy czytanie książek przestało być modne. Ludzie dorośli, nawet wykształceni, czytają mało. Dużo mniej, niż dawniej, czyta młodzież. Znaczna część uczącej się młodzieży ogranicza się do czytania tego, co jest obowiązkowe, przez szkołę zalecone, czasem coś, co szkoła czytać nie radzi, ogólnie zaś nie wykazuje większego zainteresowania książką. Wynikiem takiej abstynencji, spowodowanej zresztą całym splotem przyczyn, jest mała pokupność książek. Różne wydawnictwa książkowe, jak też i księgarnie raz wraz bankrutują; pomimo że książki są sprzedawane wtedy poniżej ceny kosztu, trudno jest znaleźć na nie nabywców. Wobec takiego stanu rzeczy możnaby powiedzieć, że książka zbankrutowała. Jesteśmy świadkami jej bankructwa materjalnego i moralnego. Zmniejszanie cen książek wartościowych o 70—90% jest jej bankructwem materjalnem: brak zainteresowania książką — jest jej bankructwem moralnem. Książka, niestety, przestała być owym magnesem, przyciągającym ludzi. Księgarnie świecą pustkami, w wielu bibljotekach i czytelniach frekwencja czytelników również zmalała. W czem leży przyczyna takiego stanu rzeczy?

Każde zjawisko społeczne jest skomplikowane, wiele przyczyn na nie się składa, to też wiele jest różnorodnych powodów spadku czytelnictwa. Jednym z główniejszych jest powszechne zubożenie, w szczególności zaś zubożenie inteligencji, która głównie książki nabywała i czytała. Nie kupuje też książek polskie społeczeństwo, znajdujące się na emigracji w Rosji Sowieckiej, ani też Polacy, zamieszkujący nasze kresy wschodnie. Również radjo, kino, sporty, pochłaniając wiele czasu, w niemałym stopniu wpływają na zaniedbanie książek. Jednym z poważnych powodów zmniejszenia czytelnictwa jest zmiana poglądu na wykształcenie, które dla wielu nie jest już dobrem idealnem, lecz stało się dobrem materjalnem tylko. Tacy ludzie czytają tylko dlatego, że muszą. Oto są przyczyny ogólne, wyraźnie zarysowujące się przy badaniu omawianego zjawiska. Pozatem przyczyna zła leży w pewnym nastroju społeczeństwa, przejętego życiem dnia powszedniego. Przejęcie się materjalną stroną życia jest poniekąd usprawiedliwione, wszak chodzi o utrzymanie się przy życiu, o utrzymanie rodziny często; stąd zapomina się nieraz, że nie chlebem jedynie człowiek żyje. Wielką część społeczeństwa naszego cechuje jeszcze powojenny nastrój: z jednej strony wyraża się on w pewnego rodzaju lekkomyślności, z drugiej zaś jest to nastrój jakby tymczasowy. Wyczekujemy stale jakichś zmian, czekamy lepszych czasów. Taki stan ducha nie sprzyja pracy planowej, systematycznej, jaką powinno być należyte czytanie. Gdyby jednak ludzie umieli dobierać odpowiednią lekturę i czytać umiejętnie, kto wie, czy książki czytane nie byłyby dla wielu balsamem kojącym pewnego rodzaju dobrodziejstwem, dopomagającem do zniesienia nie jednego ciężaru życia. Wielki wielbiciel książki, a jednocześnie znawca duszy ludzekej, Kornel Makuszyński, tak charakteryzuje książkę: „Książka — to cudo promieniste, to złota iskierka, to okruch serca, to promień wiecznego słońca, co świeci na drodze do wieczności. Ona jest z nami, kiedy jest smutno, i śmieje się razem z nami. Gdzie niema książki, tam w życiu człowieka czyni się zła pustka, której niczem wypełnić nie można, tam rodzi się oschłość i nuda".

W samej rzeczy, gdy zastanowimy się głębiej nad wartością książki, trudno nie zgodzić się z wyżej wypowiedzianą myślą, wyrażoną w tak pięknych słowach. Czytając książkę obcujemy z jej autorem. Jakże ułatwione mam w ten sposób obcowanie z ludźmi wybitnymi, wielkimi umysłem i duchem. Poznajemy ich myśli, tak wiele uczymy się od nich, doznajemy uczucia zadowolenia, radości nieraz. Szczęśliwi są ludzie, którzy czytać umieją. Bo czytanie książek jest pewnego rodzaju umiejętnością, więcej nawet, jest to sztuka, której uczyć się trzeba. Posłuchajmy, co mówią ludzie wybitni o umiejętności czytania.

Przedewszystkiem wielu ludzi wybitnych uznaje, że czytanie, czyli sztuka obcowania z książką, nie jest rzeczą łatwą. Znamy publicystę, nie żyjący już, Zdzisław Dębicki, jeden z wielbicieli i znawców książki, stwierdza: „Dobrze przeczytać książkę, to znaczy wniknąć w jej treść, wchłonąć ją w siebie, przeżyć ją, stać się współtwórcą autora. To znaczy dalej, zaczepić swą własną myślą tryby cudzego koła, zmusić ją do pracy, do ruchu do tworzenia i rozwiązywania całego łańcucha zagadnień, które poruszył autor". Autor francuski, Emil Faguet, odpowiadając na zapytanie, jak należy czytać książki, aby odnieść z czytania istotną korzyść, mówi: „Ażeby się nauczyć czytać, trzeba przedewszystkiem czytać wolno, powtóre czytać bardzo wolno i po trzecie czytać o ile można najwolniej. Czytając zaś w ten sposób, trzeba sobie ciągle zadawać pytanie, czy aby dobrze rozumiemy intencje autora i czy myśl, którą sobie przyswoiliśmy, jest jego myślą, czy naszą własną?"

Sięgając do starożytności, przytoczyć można zdanie Seneki: „Czytanie jest sztuką, ale jeszcz większą sztuką jest odczytywanie". Tego samego zdania był Szopenhauer, który zalecał czytać każdą książkę dwa razy, bo wtenczas tylko rozumiemy dobrze jej treść. Przy powtórnem czytaniu zrozumiemy dopiero związek, zachodzący pomiędzy jej częściami, jej początkiem i końcem.

Ulubione książki dobrze jest odczytywać częściej, bo książka, która nam odpowiada, staje się jakby naszą własnością, naszym przyjacielem, czujemy się współtwórcami ulubionego dzieła. Niezaprzeczone są korzyści wielokrotnego czytania wartościowych utworów.

Nie dążmy jednak do czytania zbyt wielkiej ilości książek. Przestrzega nas przed tem wybitny pedagog, już nie żyjący, niestety, Lucjan Zarzecki. W jednem ze swych dzieł pedagogicznych pisze on: „Tak jak przy jedzeniu mogą być przy czytaniu te same grzechy: łakomstwo, obżarstwo lub niezdrowy brak apetytu." Tych grzechów trzeba się wystrzegać. Niewiadomo bowiem, który z wymienionych przez L. Zarzeckiego grzechów jest większy, czy nadmiar, czy niedomiar w czytaniu. Następstwem braku zainteresowania książką jest zastój umysłowy; jeśli zaś czytamy zbyt dużo, nie możemy przetrawić należycie przeczytanego, grozi nam wyjałowienie myśli własnej, zanik jej lub zatracenie. Szukajmy jak zawsze złotego środka.

Uznając zasadę umiarkowanego czytania, czytajmy z wielkim wyborem. Sensacyjne romanse, erotyczne powieści przynoszą wielką szkodę: obniżają nasz smak estetyczny, zabierają nam drogi czas, który moglibyśmy zużytkować na przeczytanie książki pożytecznej, książki, mogącej podnieść nas duchowo, mogącej nam dać zadowolenie i przyjemność.

W przytoczonych wyżej wyjątkach z dzieł wybitnych ludzi znajdziemy odpowiedź na pytanie, jak należy czytać. Ważną jest również kwestja, co mamy czytać. Człowiek inteligentny powinien poświęcić mniej lub więcej czasu na czytanie dzieł o charakterze naukowym. Każdego wykształconego człowieka interesuje jakiś dział nauki. Może to być sztuka, historja, dzieła z dziedziny nauk przyrodniczych, matematycznych, pedagogicznych lub innych. Czytając dzieła naukowe, powinno się je czytać wolno, notując w ten lub inny sposób rzeczy ważniejsze, nas bardziej interesujące. Da to nam możność dokładnego i trwałego przyswojenia przeczytanego dzieła. Książki belletrystyczne mogą również dać dużo korzyści i przyjemności zarazem, o ile będziemy czytali książki wartościowe.

Prócz książek sporo czasu poświęcamy zwykle na czytanie dzienników, tygodników lub miesięczników. Nie jest rzeczą łatwą wybrać z ogromnej ilości wychodzących pism takie, które nam odpowiadałyby pod każdym względem. Jeśli na czytanie dzienników przeznaczamy dosyć czasu, dobrze jest czytać dwa dzienniki o różnych zabarwieniach. O ile różne kwestje oświetlone będą z różnych punktów widzenia, nieraz zupełnie odrębnych, możemy sobie łatwiej wyrobić swój własny sąd o danem zagadnieniu.

Trudno jest dać receptę ogólną, która przydałaby się każdemu czytelnikowi. Tego rodzaju zagadnienia powinny być brane i rozstrzygane indywidualnie. Należy tylko zawsze pamiętać, że czytać należy stale, umiejętnie i z umiarem, wtenczas odniesiemy znaczne korzyści. Czytając zdobywamy nową wiedzę lub utrwalamy dawniej przyswojoną, rozszerzamy horyzont naszego myślenia. Czytając książki fachowe, znajdujemy nieraz nowe drogi w naszej pracy zawodowej. Są książki, które urabiają nasz pogląd na życie, dopomagają nam do stworzenia własnej filozofji życiowej. Znajdziemy niejedną książkę, która będzie błogosławionym odpoczynkiem po pracy codziennej. Znajdziemy i takie książki, które uniosą nas w dziedzinę ułudy. Przez książkę możemy odtworzyć sobie przeszłość, przeżyć to, co przeżywali nasi przodkowie. Możnaby mnożyć w nieskończoność najrozmaitsze rodzaje książek, dostępnych ludziom, umiejącym czytać. Szukajmy i czytajmy takie książki, które będą dla nas w życiu źródłem orzeźwiającem, z którego płynie zadowolenie i radość, ozdoba i osłoda naszego codziennego, tak często szarego życia.

Józefa Siwikowa.

Mistrz sceny polskiej

Jubileusz Al. Zelwerowicza

W ub. czwartek znakomity artysta Aleksander Zelwerowicz, ojciec artystki i reżyserki teatru sosnowieckiego p. Heleny Zelwerowiczówny, obchodził 35-letni jubileusz działalności artystycznej. Na jubileusz wystawiono sztukę Jerzego Szaniawskiego pt. „Krysia".

W wywiadach prasowych udzielił Zelwerowicz dużo ciekawych szczegółów o swej karjerze artystycznej. Rozpoczął wspomnieniami z czasów wczesnej młodości:

— W drugiej klasie rosyjskiego gimnazjum uczyliśmy się na pamięć wierszy. Ja ogromnie to lubiłem, a szczególnie chwyciły mnie bajki Kryłowa. Jest taka bajka — napewno pan ją zna — o żabie i o wole. Kiedy belfer wyrwał mnie do tablicy, ach — dopiero starałem się mówić grubo, ciężko, udawać wołu, a jak znów mówiłem żabę, to tak zabawnie sobie skrze - skrze - cza - łem. Oczywiście inni paplali wiersz jednym tchem, strofki odwijały się jak na kołowrotku, powiedział taki, siadaj, już — następny. Nauczyciel wysłuchał mojej deklamacji, potem wypisał dwóję i palnął mi takie oto słowa prawdy: Słuchaj, ty, Zelwerowicz, szkoła — to nie teatr!!!

— A istotnie nie teatr! Myślałem później, że będę musiał uciekać do teatru. Ułatwiono to mi o tyle dobrotliwie, że z IV klasy gimnazjum zostałem „wylany" za odwiedzenie teatru ogródkowego, słynnego „Wodewilu". Wyjechałem do Rosji tam kończyć gimnazjum filologiczne. W czasie wakacji potajemnie zaangażowałem się do teatru, który był wtedy przejazdem w Warszawie i grał w odpowiednio, ma się rozumieć, przerobionej sali Cyrku na ulicy Ordynackiej. Dostałem maleńką rólkę, mówiłem parę zdań i — sprzątałem pokój. Zamiatałem więc scenę tak realistycznie, że sufler nieustannie kichał, z podłogi wznosiły się tumany kurzu, a ja cały zapał kładłem w swą „rolę". Dalej karjera urywa się trochę, bo od roli oderwała mnie matka, zawiozła do domu i zatuszowała artystyczny występek wobec władz szkolnych.

Jednak debjut miał swoje znaczenie. W r. 1900 gra już Zelwerowicz w teatrze Wołowskiego, następnie przechodzi do teatru krakowskiego, przeżywającego swój złoty okres pod dyrekcją Józefa Kotarbińskiego. Jako Kasper gra w słynnej prapremjerze „Wesela". W ciągu trzech lat pracy w Krakowie zdobywa miejsce w pierwszych szeregach aktorstwa, a po ośmioletniej pracy krakowskiej otwiera własną dyrekcję w Łodzi. Jest aktorem, reżyserem i dyrektorem. Tworzy nie jedną rolę w każdem przedstawieniu, ale dziesięć ról. Jest jakby dyrygentem aktorskiej orkiestry, jest kompozytorem — tworzy przedstawienie, dobiera poszczególne tony, zestraja je w jednolite brzmienie — jest reżyserem.

Kronika kulturalna.

— **POWIAT KSIĄŻEK.** Powiat toruński stał się od niedawna najbogatszym w książki powiatem wiejskim w Polsce. W powiecie toruńskim bowiem stworzono sieć bibljotek wędrownych, jaka ma z biegiem czasu ogarnąć całą Polskę. Po uroczystości, jaka odbyła się z udziałem przedstawicieli władz w Toruniu, wyruszyło w drogę 50 ruchomych bibljotek. Każda taka bibljoteka składa się z 50 tomów, ułożonych w specjalnej szafce, nadającej się do transportu. Do książek dołączony jest katalog oraz plan, wskazujący w jakim porządku mają się odbywać zmiany, ponieważ po 6 miesiącach przebywania w jednej gromadzie, bibljoteczkę zamienia się na inny komplet, który równocześnie obsługiwał inną wieś. W ten sposób w ciągu kilku lat wsie będą mieć coraz to nowe komplety książek. Ogólny koszt utworzenia bibljotek wynosi 4500 zł. i został pokryty z zasiłków wydziału powiatowego i gmin. Każda gromada otrzyma pełny komplet 30 książek. W ten sposób powiat toruński stał się jedynym powiatem w Polsce, gdzie zrealizowano hasło powszechnego czytelnictwa.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Sztuki piękne na ratuszu

Reprezentacyjny gmach ratusza sosnowieckiego staje się do pewnego stopnia czemś w rodzaju resursy obywatelskiej, co zresztą ma w Sosnowcu swoją tradycję, bo w takiej właśnie resursie rozpoczęła swój żywot pierwsza rada miejska. Niedawno odbył się w ratuszu bal, teraz wystawa obrazów, stałe zaś urządzane są zebrania wszelakich organizacyj społecznych. Tu się odbywają zbiórki komitetów i tworzą się komitety zbiórkowe. Współżycie samorządu z mieszkańcami miasta układa się na linji towarzysko-kulturalnej.

W salach ratusza pomieszczono obecnie przeszło trzysta obrazów i rzeźb artystów krakowskich i zagłębiowskich. Ponieważ wszystko, co się dzieje w ratuszu, interesuje ojców miasta, przeto panowie radni niewątpliwie zwiedzą wystawę. Każdy znajdzie coś dla siebie. Przedewszystkiem więc radni z BB. z przyjemnością popatrzą na „Ks. Józefa" Gepperta, na „Bezrobotnego" Gorgonia, na „Typ żyda" Badowera i na „Wylew Przemszy" Gawlikowskiego. Socjaliści oczywiście obejrzą „Domki na przedmieściu" Badowera, „Górnika" Głuchmańskiego i poradzą złośliwie swoim sąsiadom z lewicy—komunistom, żeby się dobrze przyjrzeli „Gołębiarzowi" Gorgonia. Klub żydowski z lubością popatrzy na „Ratusz w Kazimierzu" Cyglera, na „Sen Zagłębia" Głuchmańskiego i w braku łodzi na „Kutry" także Cyglera. Radnemu Wolffowi, staremu samorządowcowi, można poradzić zobaczenie „Starej Baśni" Kowalskiego i „Ruin" Stellera. Ja sam z przerażeniem patrzyłem na fatalne skutki częstego zwracania uwagi Badowerowi, że za dużo używa zielonej farby, bo teraz namalował „Szary dom", który jest poprostu domem „Kurjera Zachodniego". Nie można powiedzieć, żeby obraz ten nie był szary. Owszem.

Inni malarze dali mniej efektowne nazwy swoim obrazom, ale za to równie dobre albo i lepsze dzieła. Z zagłębiowskich artystów obok żywiołowego Gorgonia ciekawy jego kontrast stanowi nieco chłodne zamyślenie, utajone w pejzażach Wł. Araszkiewicza. Wystawili jeszcze z zagłębian: Honiek, Piłecki, Szyller, Wrzesiński, Zagórowski. Bardzo interesująco przedstawia się dział grafiki z pracami Krasnodębskiej - Gardowskiej, Stellera, Cyglera, Glasnera.

A potem są jeszcze takie dwa przeciwieństwa. Taka rzecz dziwna, która jest już raczej kwestją socjalną, a nie artystyczną.

Tedy zaraz przy samem wejściu na wystawę porozwieszano obrazy krakowskich impresjonistów, wzorujących się na impresjonistach francuskich. Obrazy te są niewątpliwem świadectwem dekadencji sztuki malarskiej, choć jak w każdym upadku, tkwiłby w nich powinien zarodek nowych możliwości artystycznych, być może nawet takich, które zalałyby Polskę arcydziełami, gdyby kierunek ten nie należał już do przeszłości. Trudno więc jest o zachwyt, najmniej zaś chyba wtedy, gdy impresjoniści pokazują akt kobiecy ze szczególnie silnem podkreśleniem tych jego partyj, które coprawda nie pozwalają wątpić o płci modelki, ale których raczej uwydatnianie nie jest chyba konieczne do stworzenia nawet przeciętnego dzieła sztuki.

Obrazy impresjonistów przypominają rysunki dzieci, ilustrujące opowiedzianą przez nauczyciela bajkę. Wydają się niedbale wykonane, niewyraźne w rysunku, nieskrępowane wiedzą o sztuce malowania. Niejeden ze zwiedzających może nabrać szalonego przekonania, że łatwo tak potrafił namalować.

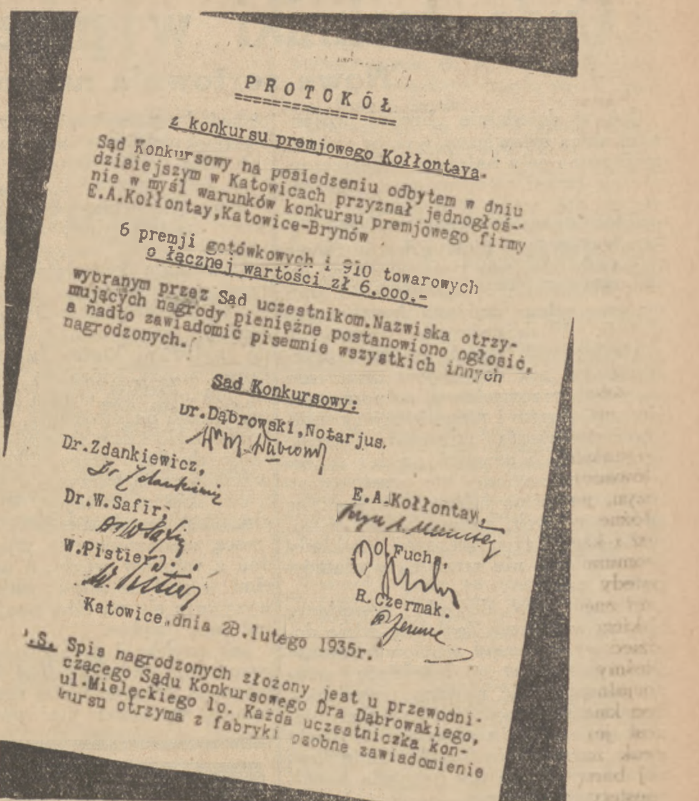
Na drugim końcu sali są rzeźby p. Piotra Kowalskiego. Rzeźby w drzewie. Gdy niektóre inne rzeźby i obrazy mogą wywołać zachwyt, to prace te (właśnie prace) wywołują przedewszystkiem uczucie szacunku dla twórcy. Przeważa zdanie, że taka np. wspomniana tu już „Stara Baśń" wykonana ze zdumiewającą drobiazgowością, to nie sztuka ale rzemiosło. Sądzę, że jeżeli nawet ta opinja nie jest słuszna, to jednak nie może ona p. Kowalskiego urazić, bo przecież u kolebki sztuk plastycznych stało rzemiosło, którego uczciwy artysta nie powinien się wstydzić i dzisiaj. Nad samą tylko „Starą Baśnią" p. Kowalski pracował całe trzy lata. A jest tam jeszcze jego „Braterstwo", „Jelenie", „Orzeł i Wilki" i in.

Niejeden z nas, gdyby miał do wyboru przydomek: albo utalentowanego, albo pracowitego, wybrałby ambitnie ten drugi, bo jest on zasłużoną nagrodą, podczas gdy talent jest niezasłużonym przywilejem.

Cała długość sali dzieli rzeźby w drzewie od obrazów impresjonistów. Mnie, piszącemu te słowa w „Szarym domu", wydawał się bliższy dłucha czasu p. Kowalski, uparcie rzeźbiący setki listków rozłożystego drzewa, niż impresjoniści, unikający posądzenia ich o pracowitość.

W Polsce jest dużo szarych domów, zaludnionych przez bardzo teraz modnego szarego człowieka. Ale sztuka współczesna nie znalazła jeszcze drogi, wiodącej do jego zachwytów.

K. Ćwierk.


PROTOKÓŁ

z konkursu premjowego Kołłontaya.

Sąd Konkursowy na posiedzeniu odbytem w dniu dzisiejszym w Katowicach przyznał jednogłośnie w myśl warunków konkursu premjowego firmy E.A.Kołłontay,Katowice-Brynów

6 premji gotówkowych i 910 towarowych o łącznej wartości zł 6.000.-

wybranym przez Sąd uczestnikom. Nazwiska otrzymujących nagrody pieniężne postanowiono ogłosić, a nadto zawiadomić pisemnie wszystkich innych nagrodzonych.

Sąd Konkursowy:

Dr.Dąbrowski,Notarjus.

Dr.Zdankiewicz,

Dr.W.Safir,

W.Pistier,

E.A.Kołłontay,

O.Fuchs,

R.Czermak.

Katowice,dnia 28.lutego 1935r.

P.S. Spis nagrodzonych złożony jest u przewodniczącego Sądu Konkursowego Dra Dąbrowskiego, ul.Mieleckiego 10. Każda uczestniczka konkursu otrzyma z fabryki osobne zawiadomienie

Ogłoszenie premjowanych nagrodami pieniężnemi nastąpi mniejwięcej za 14 dni.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

17 Niedziela — Dziś Gertrudy. Jutro Cyryla. Wschód słońca 5 m. 54. Zachód „ 17 m. 52.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Żywy zastaw".
EDEN: „Wesoła wdówka".
PALACE: „Antek Policmajster".
MOMUS: I „Imitacja życia". — II „Dwa oblicza".

DĄBROWA

BAJKA: „S. P. I. nie odpowiada" i „Car Szaleniec".
ARS: „Uwodzicielka".

—xx—

× **PRZYJMOWANIE ŻYCZEŃ.** Z racji imienin marsz. Piłsudskiego, we wtorek, dn. 19 bm. starosta powiatowy i grodzki p. J. Boxa w swym gabinecie w Będzinie zaraz po defiladzie, będzie przyjmował życzenia dla marsz. Piłsudskiego przedstawicieli władz, urzędów, samorządów, instytucyj i organizacyj z całego terenu pow. Będzińskiego.

× **PODZIĘKOWANIE.** Koło Opieki przy szkole nr. 7 im. Mickiewicza na Pogoni składa p. Jarży właścicielowi kina „Casino" podziękowanie za bonifikatę zł. 75 z tytułu wynajętej sali i wszystkim tym, którzy przyczynili się do powiększenia funduszów na rzecz dokarmiania biednej dziatwy.

Zarząd.

× **CECH STOLARZY, CIEŚLI I BEDNARZY** zaprasza pracujących w branży drzewnej na nabożeństwo, które odbędzie się w kościele w Pogoni w dniu 19 marca 1935 r. o godz. 9.30. Zbiórka ze sztandarami w lokalu Banku Rzemieślniczego ul. Orla 18, o godz. 9-ej. Po nabożeństwie odbędzie się akademja w tymże samym lokalu.

1391 **Zarząd Cechu.**

× **Z UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO W CZELADZI.** W dniu 17 bm. punktualnie o godz. 16 w lokalu uniwersytetu powszechnego przy ulicy Reymonta (dom p. Trojaka) prof. dr. Stanisław Depowski wygłosi odczyt na temat: „Parlamentaryzm". Wstęp bezpłatny dla wszystkich. Liczyć należy, iż zarówno temat wykładu, jakoteż osoba prelegenta ściągną licznie grono słuchaczy.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś niedziela, dnia 17 marca r.b. teatr miejski w Sosnowcu daje popołudniowe przedstawienie o godz. 16.30 po cenach popularnych od 25 gr. arcyświetną komedję muzyczną w 3-ch aktach p.t. „JIM i JILL" z pp. Gołaszewską i A. Balcerzakiem w rolach głównych.

Niedziela, wieczorem o godz. 20.15 teatr miejski daje po cenach zniżonych powtórzenie premjery dramatu Juljusza Słowackiego p.t. „BALLADYNA". Udział bierze cały zespół.

—xx—

× **HERBATKA ABSOLWENTÓW.** Zarząd Koła absolwentek szkoły handlowej żeńskiej w Sosnowcu, przypomina, iż w środę t. zn. dnia 20 bm. o godz. 19 odbędzie się herbatka towarzyska z atrakcjami, przy współudziale członków Koła absolwentów szk. handl. T. Płockiego.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni im. Leona Nowaka przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: We wtorek, dn. 19 bm. dr. A. Pierzchała „Genjusz niepodległości, marsz. Józef Piłsudski"; w środę, dn. 20 bm. nacz. K. Nawrocki „Polska polityka zagraniczna ostatniej doby"; W czwartek, dn. 21 bm. prof. Wł. Kunowski „Polska polityka ustrojowa"; W piątek, dn. 22 bm. inż. L. Berbecki „Współczesne zagadnienia gospodarcze Polski"; W sobotę, dn. 23 bm. dr. H. Augustyński „Zdobycze kulturalne Polski współczesnej i ich rola w świecie".

× **ZBIÓRKA STRAŻAKÓW W CZELADZI.** W związku z obchodem imienin marsz. Piłsudskiego 18 bm. o g. 18.30 oraz 19 bm. o godz. 9 rano odbędzie się zbiórka wszystkich czynnych członków czeladzkiej ochotniczej straży pożarnej.

× **Z TOW. RZEMIEŚLNICZEGO W BĘDZINIE.** Dziś, o godz. 4 popoł. w lokalu własnym przy ulicy Małachowskiego 19 w Będzinie odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków miejscowego Tow. rzemieślniczego.

Z UŚMIECHEM.

Szary człowiek

Szarość mnie zewsząd mgłą gęstą otacza.
W szarzyźnie tonę jak w brudnej kałuży,
Wszystko się w szarość w rękach przeistacza
W szarych dniach nudnej przez życie podróży
Melancholijnie zza zmrużonych powiek
Patrzy na szarą ziemię szary człowiek.

Wczoraj i dzisiaj jak dwie krople wody.
Jutro i za rok będzie znów tak samo.
Szarość się wpycha w szczeliny zagrody
I wiecznie stoi za drewnianą bramą.
Piersi kamieniem zwątpienia przytłoczy
I kurzem ulic zasypuje oczy.

Dla innych świat jest barwny, uśmiechnięty,
Płynący miodem i płynący mlekiem.
Innym, los daje w szklance same męty.
Ha, cóż, ja jestem też szarym człowiekiem.
Zgadzam się skromnie z tem, czem los obdarzy
I już mi w szarym kolorze do twarzy.

Ko--Stek.

WYNIK KONKURSU PREMJOWEGO KOŁŁONTAYA.

Sąd Konkursowy pod przewodnictwem notarjusza p. Dra Dąbrowskiego zbadał w międzyczasie sumiennie wiele tysięcy nadesłanych odpowiedzi i ustalił 916 nagrodzonych, których fabryka Kołłontaya z pewnością już zawiadomiła. Jak nam wiadomo, nagrodzeni 6-ma premjami pieniężnemi nadesłali doskonałe odpowiedzi. Nazwiska tychże zostaną wkrótce ogłoszone. Przydział pierwszych nagród wywoła spewnością wielkie zainteresowanie.

—xx—

× **ZE ZWIĄZKU TECHNIKÓW.** W dniu 10 marca b.r. odbyło się zebranie konstytucyjne sekcji górniczej przy oddziale Zagłębia Dąbrowskiego Związku techników R. P., na którem zebrani wybrali na kierownika sekcji górniczej p. Łacha Zygmunta, zastępcę kierownika p. Gajdzika oraz członków zarządu sekcji pp. Halabę, Smułę i Jasińskiego. Zebrani jednogłośnie wyrazili zgodę tworzenia odpowiednich sekcji w łonie zarządu oddziału, celem usprawnienia prac kontynuowanych przez oddział. W dniu 17 marca b.r. odbędzie się zebranie konstytucyjne dla sekcji mierniczej, hutniczej, budowlano - drogowo - komunikacyjnej, na które, ze względu na doniosłość powziętych prac oddziału, obecność członków tych sekcyj jest obowiązkowa.

Cuda techniki w przemyśle górniczym

Nowa sortownia na kopalni „Paryż“

Jak w dziedzinie zbrojeń wojennych trwa ustawiczny wyścig państw, mający na celu należyte zabezpieczenie się przed ewentualnym atakiem wroga, **tak samo w dziedzinie przemysłu odbywa się innego rodzaju wyścig**, polegający na stosowaniu nowoczesnych ulepszeń i wynalazków, celem ułatwienia i usprawnienia pracy, oraz **celem obniżenia kosztów produkcji.** W dzisiejszych warunkach gospodarczych **wyścig na polu przemysłowem ma decydujące znaczenie** i zakład przemysłowy, nie mogący iść za postępem i nieposiadający możności stosowania w swym zakresie nowoczesnych urządzeń, zgóry skazany jest na zagładę. nic przeto dziwnego, że mimo olbrzymich kosztów inwestycyjnych, związanych z wprowadzeniem tych ulepszeń, **zakłady przemysłowe nie szczędzą wydatków na ten cel.**

Liczne tego dowody posiadamy choćby w naszem Zagłębiu, gdzie dominujący przemysł węglowy bacznie śledzi postępy w tej dziedzinie i **wrazie ukazania się nowego wynalazku**, dotyczącego produkcji węgla, niezwłocznie stosuje go u siebie, dzięki czemu **urzadzenia kopalń zagłębiowskich w niczem nie ustępują kopalniom zagranicznym**, a niekiedy nawet je przewyższają. Rezultat jest taki, że nasz przemysł węglowy może skutecznie konkurować na rynkach zagranicznych.

Jeżeli chodzi o eksport, to **artykułom wywożonym z Polski stawiane są duże wymagania** i nietylko jaja, masło, bekony, czy inne towary, lecz i węgiel nasz musi być pierwszej jakości, a że węgiel polski wytrzymuje współzawodnictwo świadczy fakt, iż nawet **potężny przemysł angielski czy niemiecki musi się liczyć z węglem polskim, a jest** to możliwe głównie dzięki nowoczesnym urządzeniom technicznym naszych kopalń.

Ostatnio mieliśmy możność poznania jednego z takich urządzeń, mianowicie **nowoczesnej sortowni węgla na kopalni „Paryż“**, stanowiącej własność Tow. francusko-włoskiego.

Sortownia ta stanowi ostatni wyraz **techniki i narazie jest jedyną na terenie Zagłębia**, a wogóle drugą w polskim przemyśle węglowym, gdyż pierwsza taka sortownia została urządzona **w Skarbofermie na Górnym Śląsku** przy szybie im. p. Prezydenta Mościckiego.

Rzecz zrozumiała, że trudno byłoby w szkicu sprawozdawczym opisać fachowo i szczegółowo tego rodzaju urządzenie, należy tylko nadmienić, iż **cała sortownia przedstawia kompleks sit, rynien, taśm żelaznych i gumowych, przy pomocy których węgiel odrazu po wysypaniu z klatki wyciągowej drogą mechaniczną ulega posortowaniu na poszczególne gatunki i oczyszczeniu z kamienia** oraz innych zanieczyszczeń i po tym szybko odbywającym się procesie dostaje się do wagonów, a na wypadek chwilowego braku wagonów lub zamówienia na dany gatunek, **węgiel z sortowni tą samą drogą dostaje się na zwał.**

Cała ta czynność odbywa się niesłychanie szybko i sprawnie. Węgiel ze specjalnie skonstruowanej klatki wyciągowej, czyli **t. zw. skipu, wysypuje się automatycznie na sito,** z którego węgiel gruby i kostka spadają na znajdującą się poniżej ruchomą taśmę żelazną, przy pomocy której **węgiel ten po upływie około 5 minut od chwili wydobycia z dołu, dostaje się do wagonu.** Inne gatunki jak orzech, grysik i miał, dokładnie pogatunkowane przez wspomniane sito potrząsalne, dostają się do strumienia wody i **po oczyszczeniu w specjalnej komorze, zapomocą** rurkowych taśm żelaznych bądź gumowych, **automatycznie zsypują się do wagonów. ewentualnie na zwał.**

Cała sortownia wygląda jak olbrzymi potwór, ustawicznie poruszający licznemi kończynami, co nie przeszkadza, że **kolos ten może być uruchomiony, lub zatrzymany nawet przez dziecko.** wystarczy bowiem nacisnąć dany guziczek na znajdującej się obok tablicy rozdzielczej, aby tę lub inną część sortowni puścić w ruch, lub zatrzymać.

Żeby sortownia o tak dużej możliwości produkcyjnej należycie, bez przerwy funkcjonowała, **musi mieć odpowiednią ilość węgla.** W tym celu musiano wybudować stosowną klatkę wyciągową, umożliwiającą stałą dostawę do sortowni węgla. **Dawniej na piętrowej klatce znajdywały się cztery wózki**, które po wyciągnięciu na powierzchnię, trzeba było z klatki przetaczać na sortownię, do czego potrzeba było kilku robotników, no i co zabierało dużo czasu. Obecnie klatka wyciągowa ta skrzynia żelazna, czyli t. zw. skip, **zawierający 60 korcy węgla.** Skip napełnia się na dole zapomocą mechanicznego wysypywania doń z wózków węgla, **a na powierzchni węgiel ze skipu automatycznie wysypuje się na sito**, znajdujące się tuż przy szybie.

Jak szybko i sprawnie działa to urządzenie świadczy fakt, iż z **głębokiego na 280 mtr. szybu regularnie co minutę wychodzi na powierzchnię skrzynia z zawartością 60 korcy węgla**, który następnie należycie posegregowany na gatunki i zupełnie oczyszczony już po upływie kilku minut znajduje się na wagonie, również w sposób mechaniczny szybko podstawiane i zmieniane.

Tak w grubym zarysie przedstawia się urządzenie mające na celu ułatwienie i usprawnienie pracy, oraz obniżenie kosztów produkcji, **umożliwiające konkurencję węgla naszego zwłaszcza na rynkach zagranicznych.**

Szkoda, że autor osobliwego słuchowiska, nadawanego niedawno przez radjo, co napiętnował w piśmie naszem inżynier górniczy p. W. J., **nie zwiedził przed napisaniem wręcz nie poczytalnych bzdur już nie wspomnianej sortowni**, ale pierwszej lepszej kopalni, a byłby naocznie przekonał się, **jak olbrzymie kapitały inwestują przedsiębiorstwa górnicze, dzięki czemu przemysł nasz może skutecznie współzawodniczyć na rynkach zagranicznych**, no i dać pracę naszemu robotnikowi, o czem pomylony autor audycji radjowej powinien był wiedzieć.

Żydzi nie robią trudności

w wyborze prezydenta Będzina

Jak wczoraj nadmienialiśmy, **żydzi będzińscy zażądali dotrzymania danej im przed wyborami do Rady miejskiej obietnicy, polegającej na tem, iż stanowisko wiceprezydenta otrzyma przedstawiciel żydów.**

Wrazie odmowy żydzi oświadczyli, iż **nie poprą kandydatury p. wicestarosty Izydorczyka na stanowisko prezydenta miasta.** Ponieważ klub B. B. posiada na ogólną liczbę 40 radnych tylko 16 swych przedstawicieli, rzecz zrozumiała, iż stanowisko żydów mogło pokrzyżować wszelkie projekty i zamierzenia, to też podjęto pertraktacje, celem przeprowadzenia sprawy na drodze dyplomatycznej. W związku z tem odbyło się w dniu onegdajszym konferencja żydów radnych, na której **najniespodziewaniej nastąpi to rozbicie i grupa radnych ugodowców oświadczyła, iż sprawę wyboru wiceprezydenta uważa narazie za nieaktualną**, natomiast radni ci poprą bez zastrzeżeń kandydaturę p. wicestarosty na prezydenta miasta.

A więc w wyniku konferencji **wybór p. wicestarosty Izydorczyka na prezydenta miasta jest zapewniony** i sprawa ta nie nasuwa obecnie żadnej wątpliwości.

W związku z wystąpieniem pewnej części radnych żydów rozeszła się pogłoska, iż **nie zrobiono tego bez interesownie, gdyż za ustępstwo żydzi spodziewają się poparcia ich kandydata na stanowisko rabina w Będzinie.**

Z racji wyznaczonego przez władze nadzorcze inauguracyjnego posiedzenia Rady miejskiej w Będzinie trzeba przypomnieć, iż **układ sił w nowej Radzie jest następujący:** klub **B. B. posiada 16 radnych, żydzi 15, P.P.S. 5 i komuniści 4.** Ogółem więc **Rada liczy 40 członków**, a więc zwykła **większość**, potrzebna do wyboru prezydenta i wiceprezydenta, wynosi 21 głosów i większość taką klub B. B. obecnie posiada.

Sytuacja w przemyśle węglowym

Stosowanie urlopów turnusowych

Jak już wczoraj donieśliśmy kopalnie zagłębiowskie przystępują z dniem 1 kwietnia r.b. do stosowania na większą skalę **urlopów turnusowych.** Jak wspominaliśmy kop. Juljusz zapowiedziała wysłanie na **czteromiesięczny urlop 400 robotników.** W z wiązku z tem wczoraj insp. Wesołowski konferował z zawiadowcą inż. Czaplickim i uzgodniono, że kopalnia wyśle robotników **na dwumiesięczny urlop turnusowy**, przyczem wliczony będzie w ten okres również **dwutygodniowy urlop płatny.**

Kopalnia **Kazimerz** wyśle na dwumiesięczny urlop **100 robotników.**

Kop. **Saturn** nie będzie stosowała urlopów turnusowych.

Kop. **Czeladź wyśle na 3 miesięczny urlop turnusowy 40** robotników, **Sosnowieckie Towarzystwo 360**, a kop. **Mars 150 na 3 i pół** miesięczny urlop, przyczem **wliczony** będzie w **to urlop płatny.**

Grodzieckie Towarzystwo nie zapowiedziało narazie wprowadzenia urlopów turnusowych.

Sprawa urlopów turnusowych na kopalni **hr. Renard będzie omawiana** w Inspektoracie pracy dopiero po powrocie **dyr. Pirszla.**

Kop. **Jowisz** wysłała na urlop turnusowy 100 robotników, a jednocześnie przyjęto taką samą liczbę robotników do pracy, którzy byli już na urlopie.

URUCHOMIENIE CEMENTOWNI SATURN.

Z dniem 18 b.m. zostanie **uruchomiona cementownia Saturn.** Do pracy przyjętych zostanie **80 robotników.**

Kopalnia Jowisz przyjęła **do kamieniołomów 20 robotników.**

NOWY CENNIK PŁAC.

Na wczorajszej konferencji w Inspektoracie pracy uzgodniono sprawę nowego cennika płac w walcowni huty Katarzyna.

Sprawa zabezpieczenia

PRZEJAZDÓW KOLEJOWYCH.

Od pewnego czasu coraz częściej **słyszy się o nieszczęśliwych wypadkach na niezabezpieczonych przejazdach kolejowych w Zagłębiu**, jednakże nic nie słychać, aby władze administracyjne lub sądowe zajęły się tą sprawą i zmusiły władze kolejowe do zabezpieczenia tych pułapek i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego.

Widocznie sprawę tę pozostawiono własnemu losowi i podczas gdy, w stosunku do woźniców, kierowców pojazdów mechanicznych i motorowych w tramwajach istnieją surowe przepisy i wymagania w zakresie bezpieczeństwa publicznego, kolej masakruje ludzi i nikogo to jakoś nie obchodzi, może dlatego, że kolej jest przedsiębiorstwem państwowem.

W tych dniach np. autobus, wiozący kilkanaście osób z Pilicy do Sosnowca, omal nie został rozbity na ślepym przejeździe za Gołonogiem i tylko dzięki przytomności kierowcy autobusu uniknięto okropnej katastrofy.

Nietylko zagranicą, ale i u nas w innych dyrekcjach kolejowych istnieją na przejazdach kolejowych mechaniczne zapory, uruchamiane ze stacyj kolejowych, lub większych posterunków kolejowych, tymczasem w Zagłębiu, mimo licznych linij kolejowych i dużego ruchu pociągów, a pojazdów na drogach, przejazdy kolejowe są niezabezpieczone i pozbawione nietylko dróżników, lecz i mechanicznych zapór.

To igranie z życiem ludzkim i bezpieczeństwem publicznem trwa już tyle lat i mimo ustawicznych wypadków nikogo to nie obchodzi, dopiero gdy kiedy wpadnie na przejeździe pod pociąg jaki dygnitarz, wtedy może władze uporządkują tą sprawę.

—xx—

× **KOMUNIKAT ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** Doroczny ogólny zjazd delegatek Związku pań domu odbędzie się w Krakowie w dniach 4, 5 i 6 kwietnia br. W oficjalnej części zjazdu mogą wziąć udział nietylko panie delegatki lecz i wszystkie przybyłe do Krakowa członkinie Związku oraz goście. Związek pań domu oddział w Sosnowcu zwraca się do członkiń oraz osób interesujących się działalnością Związku, aby zechciały jak najliczniej wziąć udział w zjeździe. Osoby, które interesują się zjazdem zechcą zgłosić swój udział w dn. 19.III br. w sekretarjacie Zw. pań domu w Sosnowcu ul. 3 Maja 25 od godz. 16—18, gdzie otrzymają szczegółowe informacje co do kart uczestnictwa oraz wczesnego zamówienia kwater. Uczestniczki zjazdu korzystać będą ze zniżek kolejowych.

× **PORANEK.** Dziś w Kinie „Eden“ o godz. 11½ odbędzie się poranek z oryginalnego filmu o subtelnym posmaku sensacji p.t. **„Kwiat Stepu“** (Pocałunek skazańca). W roli gł.: Charles Farrel i Joan Bennett. Ceny miejsc od 25 gr. 1446

× **KRADZIEŻ PIENIĘDZY.** Jakóbowi Gajdzikowi, zamieszkałemu w Bobrownikach skradziono z kieszeni portmonetki, w której znajdowało się 100 zł.

× **DROBNY POŻAR.** Onegdaj zapalił się od iskry z komina dach domu mieszkalnego Michaliny Teper na kolonji „Piekło“ w Gołonogu. Pożar w zarodku stłumiono. Straty nieznaczne.

—xx—

Kura przyczyną morderstwa

W małej wiosce Sielce, obok Koziegłów, niejakiej Chwistowej **zginęła kura**, o kradzież której podejrzewała swoją sąsiadkę. Na tem tle doszło pomiędzy sąsiadkami **do kłótni i bijatyki.**

Na drugi dzień rano w pobliżu domu znaleziono Chwistową **ze strasznemi ranami na głowie, zadanemi siekierą.** Kobieta, która wybierała się na jarmark, została widocznie napadnięta i **porąbana siekierą.** Nieprzytomną przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Zawiadomiona o tem policja, prowadzi dochodzenie.

O krwawy napad podejrzana **jest sąsiadka, którą zatrzymano.**

Bogaty połów obławy policyjnej

na terenie powiatu Będzińskiego

W nocy z piątku na sobotę policja przeprowadziła na *terenie całego powiatu Będzińskiego* wielką obławę.

Obława ta dała nadspodziewane wyniki. W różnych melinach złodziejskich oraz podejrzanych lokalach zatrzymano *29 podejrzanych osobników* z których większość poszukiwana była przez sądy i policję różnych miast.

Podczas rewizyj zakwestjonowano *15 rewolwerów, 4 flowery, dwie dubeltówki oraz znaczną ilość różnego rodzaju naboi*. Broń ta posiadana była *nielegalnie*. Odebrano również pewną ilość *materjału wybuchowego*, używanego w bieda-szybach.

Wśród zatrzymanych znalazł się również jeden *przemytnik*, niosący transport rodzynków z Niemiec oraz osobnik posiadający znaczną ilość mięsa, pochodzącego z *nielegalnego uboju*.

Podczas obławy skontrolowano również *szereg autobusów* i aut ciężarowych, dojeżdżających do Zagłębia z różnych miejscowości województwa Kieleckiego. Większość ze skontrolowanych autobusów, jak się okazało, zajmowało się przewożeniem *korespondencji oraz paczek*, robiąc w ten sposób konkurencję poczcie.

Korespondencję oraz paczki zakwestjonowano, a przeciwko właścicielom autobusów i szoferom skierowano *sprawy o nielegalny przewóz poczty na drogę sądową*.

Zatrzymano również *dwa transporty świń przewożonych w autach ciężarowych*. Auta te były przeładowane nadmiernie, wskutek czego zwierzęta znajdowały się w stanie *napół żywym*. Świnie były powiązane i ładowane nawet koło szofera. Oba transporty świń, w liczbie *50 sztuk wysłane były do Sosnowca z Jędrzejowa* dla tutejszych rzeźników.

5 sztuk świń przeznaczonych było dla rzeźnika żydowskiego *Lejbusia Masłowskiego* z Niwki. Jak się okazuje, Masłowski skupuje w Jędrzejowskiem świnie od włościan i sprzedaje je następnie *rzeźnikom w Zagłębiu*. Na handel ten nie posiadał on zezwolenia. Po zatrzymaniu transportu Masłowski wyraził *gotowość zapłacenia wszelkich kar itp.*

Przeciwko właścicielowi transportu nierogacizny oraz właścicielom aut skierowano również *sprawy na drogę sądową*.

Stwierdzono również że właściciele aut ciężarowych przewożą również *pasażerów*, co jest sprzeczne z przepisami komunikacyjnemi.

Zlikwidowanie fabryki

fałszywych pieniędzy

Podczas nocnej obławy zlikwidowano również *fabrykę fałszywych 10-cio złotówek*.

Nielegalna mennica znajdowała się w mieszkaniu *Bolesława Robaka* w Sosnowcu, przy ulicy Kordonowej 20.

Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Robaka znaleziono *sztance* do wytłaczania monet, znaczną ilość stopu metali, kwasy oraz różne przyrządy, potrzebne przy fabrykowaniu falsyfikatów.

Właściciela lokalu, **w którym mieściła się nielegalna mennica *aresztowano*.** Pozatem aresztowani zostali wspólnicy Robaka: *Stanisław Kokoszka* (Krakowska 6) i *Wiktor Liszka* (Małachowskiego 16).

Wszystkich zatrzymanych przekazano do *dyspozycji władz sądowych*.

REJESTRACJA ZAŚWIADCZEŃ KOMPENSACYJNYCH

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej

W związku z likwidacją systemu zaświadczeń kompensacyjnych (Monitor Polski Nr. 58, p. 77), Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu wzywa wszystkich posiadaczy zaświadczeń kompensacyjnych do przesłania Izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie (Wiejska 10), jako urzędującej Związku izb, do dnia 1.4 r.b. posiadanych zaświadczeń dla rejestracji.

W zgłoszeniach eksporterów należy podać nazwę i adres firmy eksportowej, bank, w którym firma ma rachunek, globalną wartość eksportu, na który opiewają kwity oraz nominalną wartość zaświadczeń, według obowiązujących stawek dla poszczególnych artykułów.

Inni posiadacze kwitów winni ponadto podać źródło nabycia kwitów.

Do zgłoszeń (zarówno eksporterów, jak i innych posiadaczy) należy dołączyć: a) zaświadczenia kompensacyjne, b) w 3-ch egzemplarzach zestawienia zaświadczeń, zawierające następujące dane: nr. zaświadczenia, izba, która wystawiła zaświadczenie, nazwa towaru, data wydania zaświadczenia, wartość eksportu, kraj przeznaczenia, stawka pomocy eksportowej, nominalna wartość zaświadczenia, data odprawy celnej.

Celem rejestracji jest umożliwienie podjęcia kroków dla zlikwidowania zaświadczeń, które nie zostały zrealizowane.

OFIARY

Zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej Szkoły Ćwiczeń przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem w Sosnowcu wraz z Gronem Nauczycielskiem wpłaca na budowę Domu społecznego zł. 50 (pięćdziesiąt).

× **ZŁAMANE ŻYCIE.** Klub sportowy Zagłębianka w Będzinie urządza w dniu dzisiejszym, w sali na Górze Zamkowej przedstawienie, na którem odegrana zostanie sztuka w 4 aktach p. t. „Złamane życie". Początek o godz. 6 popoł.

Wenecja jak i Olkusz

czci pamięć płk. Nullo

Starostwo olkuskie otrzymało zawiadomienie o utworzeniu w Wenecji Tow. **kulturalnego włosko - polskiego imienia płka Franciszka Nullo**, bohatera - garibaldczyka, poległego w r. 63 w bitwie Krzykawskiej pod Olkuszem.

Celem Tow. jest organizowanie odczytów i prelekcyj, których przedmiotem ma być Polska; urządzanie wystaw etnograficznych, koncertów muzyki polskiej; **podróże naukowe do Polski**; opieka nad urzędnymi polskimi w przejeździe przez Wenecję oraz kontakt ze stowarzyszeniami włoskiemi, które mają podobne cele.

Oficjalne otwarcie Tow. kulturalnego, **nastąpi w dn. 31 bm. w Wenecji i połączone będzie z wielkim koncertem muzyki polskiej.**

Prezesem Tow. wybrany został p. senator Petro Orsi, wiceprezesem zaś p. G.B. Scarpo, redaktor „Gazzettino di Venezia", inicjator Tow.

CO ROBI L.O.P.P.

w powiecie Olkuskim

W dn. 15 bm. przy b. licznym udziale zebranych, odbyło się w Olkuszu walne **zgromadzenie delegatów obw. powiat. LOPP. w Olkuszu** pod przewodnictwem **burmistrza Majewskiego.** Ze sprawozdania z działalności zarządu, odczytanego przez prezesa obwodu, p. wicestarosty Trzmadla, wynika, **że idea LOPP. na terenie powiatu w dalszym ciągu pomyślnie się rozwija.** Wysiłki zarządu w roku ubiegłym szły nietylko w kierunku zdobywania największej ilości członków i stwarzania gęstej sieci placówek LOPP., lecz i w kierunku pracy fachowej, t.j. w dziedzinie przygotowania ludności do obrony przeciwlotniczo - gazowej biernej, modelarstwa i szybownictwa.

Obecnie **na terenie pow. Olkuskiego istnieje 30 kół z 5605 członkami** (wciągu roku przybyło zgóra 900 czł.). Budżet za **rok ubiegły wykonano w sumie zł. 29.928** (preliminowano zł. 19.350).

Po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej przez p. Hadta z Dłużca, **udzielono zarządowi absolutorjum, przyczem wyrażono gorące podziękowanie prezesowi obwodu, p. Trzmadlowi za wielkie zasługi, położone dla Lopu.**

Budżet na rok 1935 uchwalony został w wysokości 25 tys. zł. W programie prac w r. bież. przewiduje obwód m. in. **budowę komory gazowej w Olkuszu, gromadzenie funduszów na budowę szybowców i stworzenia w Olkuszu ośrodka szkoleniowo - treningowego, oraz propagandy modelarstwa.**

Obecnie obwód przystąpił już do **akcji zbiórkowej na budowę własnego domu kosztem około 30 tys. zł. oraz budownictwa po jednym szybowcu w Olkuszu i** Wolbromiu.

Do zarządu wybrano pp.: komis. **Ungra, Gęgotka i Filarskiego** na miejsce wylosowanych, do komisji rewizyjnej weszli pp.: inspektor urzędu skarb. Pieńkosz, Hadt i Smuła.

Sprawozdanie za r. 1934 obwód wydrukował w specjalnem wydaniu (1000 egz.) i powysyłał do różnych instytucyj i przedsiębiorstw.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SESJA WYJAZDOWA W OLKUSZU.

Dnia 21 b.m. Sąd okręgowy w Sosnowcu wyjeżdża do Olkusza na sesję wyjazdową, gdzie będzie rozpatrywał kilka ciekawych spraw. I tak m. in. sąd rozpatrywać będzie sprawę mieszkanki wsi Łany Wielkie, powiatu Olkuskiego, 21-letniej Józefy Bączek, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Udusiła ona nowonarodzone dziecię, zatykając mu usta watą.

Dalej na ławie oskarżonych zasiądzie mieszkanka Wolbromia, 92-letnia Zofja Paluch, pod zarzutem podpalenia zagrody, należącej do Bolesława Żaka, zamieszkałego we wsi Małoszyce.

Paluchowa będąc na utrzymaniu Żaka, który jej nie chciał kupić trzewików, z zemsty podpaliła mu dom. Od ognia zajęły sąsiednie zagrody, należące do Józefa i Piotra braci Kowalskich. Straty duże.

Następnie odbędzie się rozprawa przeciwko 19-letniemu Mieczysławowi Bieniowi i 26-letniemu Władysławowi Krzymówce z Łaz, oskarżonym o zabójstwo Piotra Kancika. Oskarżeni będąc na zabawie tanecznej zaczepili Kancika i po krótkiej z niemi sprzeczce, pokłuli go tak nożami, że nieszczęśliwy zmarł na miejscu.

Pod zarzutem usiłowania zniewolenia 11-letniej dziewczynki zasiądzie przed sądem mieszkaniec wsi Wodaca, powiatu Olkuskiego, 17-letni Czesław Lorenc. Rozprawa ze względu na moralność publiczną, toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Na sesji wyjazdowej sąd zabawi 3 dni gdzie oprócz wymienionych wyżej spraw, rozpatrzy jeszcze kilka mniej ciekawych procesów.

Skład sądu przedstawia się następująco: przewodniczący sędzia Czaplicki, wotanci sędziowie: Michalski i From. Oskarżać będzie prok. Górski.

BRUDNA SPRAWA.

Onegdaj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się ponura sprawa przeciwko właścicielce domu schadzek, Bronisławie Kowalczykowej z Sosnowca, oskarżonej o czerpanie zysków z nierządu.

Niedawno temu do komisarjatu policji zgłosiła się niejaka Stanisława Machnik z Sosnowca, która zameldowała, że choć Kowalczykowej płaci za mieszkanie 30 złotych miesięcznie, Kowalczykowa pobiera od niej i jej koleżanek dodatkowe opłaty.

Na rozprawie oskarżona do winy się nie przyznała oświadczając, że Machnikówna oskarżyła ją z zemsty za to, iż nie pozwoliła jej bałamucić syna. Ponieważ jednak powołani na rozprawę świadkowie zeznali co innego, sąd po naradzie skazał Kowalczykową na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Spelunka narkomanów

Swego czasu policja na Śląsku wykryła w Rybniku dużą bandę handlarzy narkotykami, złożoną z 12 osób. Likwidując bandę, władze śledcze ustaliły, że niektórzy z aresztowanych utrzymywali kontakt z niej. Anną Motz, zamieszkałą w Warszawie, przy ul. Złotej 36, którą zainteresowano się bliżej. Okazało się, że Motzowa prowadziła zakład fryzjerski, ale jednocześnie dostarczała swoim klientkom kokainy i morfiny. Pewnej nocy policja wkroczyła do mieszkania Motzowej która wysypała do zlewu duże zapasy narkotyków, zalewając je mocnym strumieniem wody. Motzową aresztowano i w dalszym ciągu stwierdzono, że współpracowali z nią jeszcze dwaj pomocnicy: Jan Sroczyński i Antoni Chechłacz. Narkotyki były przeważnie sprzedawane w podziemnej spelunce tureckiej cukierni „Bosfor", przy ul. Nowy Świat. Do spelunki w „Bosforze" schodzili się rozmaici wykolejeńcy. Obecnie cała trójka zbrodniczych handlarzy trucizną zasiadła przed sądem.

KRONIKA ZAWIERCIA

Na rynku pracy
W ZAWIERCIU.

Dyrekcja fabryki szkła (dawniej Reich i Ska) w Zawierciu wymówiła pracę wszystkim robotnikom na przeciąg dni 14. Wymówienie to jest spowodowane koniecznością przeprowadzenia remontu fabryki i jak zapewnia p. dyr. Sowiński po dwóch tygodniach wszyscy robotnicy powrócą do pracy.

Jak już zapowiadaliśmy, fabryka TAZ. w Zawierciu będzie częściowo uruchomiona. W najbliższych dniach uruchomiona będzie tkalnia, narazie częściowo. Dziś jeszcze niewiadomo ilu robotników zostanie przyjętych do pracy. Drukarnia i tkalnia mają być czynne narazie przez osiem tygodni i dopiero po tym czasie rozstrzygnie się dalszy los fabryki.

STELLA: Rewolucja Śmiechu.

× STARANIEM SAMORZĄDU SZKOLNEGO gimnazjum żeńskiego H. Małczewskiej w Zawierciu odbędzie się w dn. 19 bm. o godzinie 15, w sali kina „Stella", uroczysta akademja ku czci marsz. Piłsudskiego. Wstęp na akademję dla młodzieży 20 gr., dla dorosłych 49 gr. Całkowity dochód przeznacza się na Tow. popierania budowy publicznych szkół powszechnych.

× KURSY SADOWNICZE odbyły się dla dróżników całego powiatu Zawierciańskiego oraz dla sołtysów gminy Siewierz. Kursy miały głównie na celu roztoczenie lepszej opieki nad drzewami przydrożnemi. Takie same kursy odbyły się w Żerisławicach oraz Parkoszowicach.

× WALNE ZEBRANIE KUPCÓW POLSKICH w Zawierciu odbędzie się dziś, w domu rzemieślników.

× WALNE ZEBRANIE oddziału emerytów państwowych i samorządowych ZZZ. odbyło się w Zawierciu pod przewodnictwem p. G. Różyckiego. Prezesem nowego zarządu wybrano p. Juljusza Ruszkę.

× WALNE ZEBRANIE „LIRY". Dnia 24 b.m. odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa śpiewaczego „Lira" w Zawierciu, w lokalu własnym przy ul. Blanowskiej 1.

× WALNE ZEBRANIE CECHU RZEŹNICKO - WĘDLINIARSKIEGO odbyło się w Zawierciu dn. 3 b.m. Do nowego zarządu większością głosów wybrani zostali: na starszego Cechu p. Stanisław Sroka, na podstarszych pp. Jan Małkowski i Józef Tolloch, na członków zarządu pp. Szczepan Dziurski, Józef Bargieł i Józef Samborski, zaś na zastępców pp. Tomasz Wójcik, Władysław Milewski i Michał Bilmik.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — śmierć odpoczywa.

× UROCZYSTE POSIEDZENIE. Rada m. Olkusza odbędzie w dn. 18 bm. o godz. 8 wiecz. uroczyste posiedzenie dla wyrażenia hołdu marsz. Piłsudskiemu z okazji imienin.

× Z GOSPODARKI M. OLKUSZA. Po załatwieniu sprawy z elektrownią, Rada przystąpiła na następnych dwóch posiedzeniach do dalszego programu porządku dziennego, t.j. upoważniła Magistrat do sprzedaży parcel w Bukownie na przy szłe osiedle letniskowe na warunkach już poprzednio ustalonych; do zaciągnięcia pożyczki w Pol. Banku komunal. w wysok. 40 tys. zł. na pomiary i plan rozbudowy miasta; do zaciągnięcia pożyczki w Tow. popierania budowy szkół powszechnych w wysokości 10 tys. zł. na dokończenie budowy szkoły powsz. nr. 2 i t. d.

× ZARZĄD ŻYD. KOŁA LOPP. W OLKUSZU. Onegdaj odbyło się walne zebranie żydowskiego koła LOPP. nr. 16 w Olkuszu, na którem wybrany został nowy zarząd koła pp.: adw. Horowitz, adw. Sunhestow, M. Potok. A. Blum. A. Pasternak Ch. Szwarcberg, J. Olakierman, delegat do obwodu pow. p. M. Tafelman. Budżet na r. 1935 uchwalono w wysokości zł. 1640.

× HRABIA ARESZTOWANY. Podczas rozprawy sądowej w dn. 14 bm. w Olkuszu, został aresztowany na sali sądowej mieszkaniec wsi Czubrowic, Jan Hrabia za ciężkie uszkodzenie ciała Andrzejowi Wcisło i znęcanie się nad nim. Hrabia został skazany na 3 lata więzienia.

Z MIECHOWSKIEGO

× Z SĄDU W MIECHOWIE. Na onegdajszem posiedzeniu Sądu okr. w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie, skazani zostali: administrator majątku Niedźwiedź, Franciszek Raciborski na 3 lata więzienia za posłużenie w sprzeczce rządcę tego majątku, Marchlewskiego, który skutkiem tego zmarł w kilka dni później; Genowefa Kołamo z Ilkowic na 2 lata więzienia za pozostawienie swego nieślubnego dziecka na cmentarzu podczas mroźnej nocy i spowodowanie śmierci; Józefa Krzyżkiewiczówna z Kaliny Rędziny na półtora roku więzienia (z zawieszeniem na 3 lata) za spowodowanie śmierci swego nieślubnego dziecka przez danie mu większej dawki sody.

× AWANTURA PRZY ŁOWIENIU RYB W WIŚLE. Onegdaj na terenie rybackim w Wiśle (miechowskie), należącym do Jana Gądka i St. Miernika z Woli Zabierzowskiej, łowił ryby Edward Piechno z tej samej wsi bezprawnie. Właściciele terenu pobili kłusownika nożami tak niebezpiecznie, że poszkodowanego musiano odwieźć do szpitala.

SPORT.

Walne zebranie C.K.S.

24 b.m. o godz. 15 w sali szkoły powszechnej przy ul. Będzińskiej w Czeladzi, odbędzie się roczne walne zebranie członków C. K. S. z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezydjum, odczytanie protokółu, sprawozdania, dyskusja ogólna oraz uchwalenie absolutorjum dla ustępujących władz, wybór nowych władz i wolne wnioski. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Przedstawienie Brynicy.

Dziś o godz. 7 wiecz. w klubie na Samurnie K. S. Brynica wystawia „Obywatelkę z Krowodrzy".

Strzelec — C. K. S.

Dziś C.K.S. gra u siebie ze Strzelcem ze Śląska, a rezerwa gra z Placówką — Piaski.

K. S. Zagłębianka — S.T.S. Dąbrowa

W Dąbrowie na Stadjonie miejskim przy ulicy Konopnickiej odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 14 mecz koleżeński w piłkę nożną pomiędzy K.S. „Zagłębianką" a miejscową S.T.S. „Dąbrową". Mecz ten oczekiwany jest od kilku dni i budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Walne zebranie „Sarmacji".

Zarząd Towarzystwa Sportowego „Sarmacja" w Będzinie zawiadamia i prosi swych członków o przybycie na walne zgromadzenie, które odbędzie się w sali Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności na Górze Zamkowej w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 10 w I terminie. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się o godz. 11 w II terminie bez względu na ilość obecnych. Porządek obrad następujący: zagajenie i wybór prezydjum; odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie zarządu: prezydjum; kierownika sportowego; sprawozdanie komisji rewizyjnej; sprawozdanie komitetu budowy stadjonu sportowego; uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1935; wnioski zarządu; wybory zarządu; wolne wnioski.

K. S. „Światowid".

Klub sportowy „Światowid" z Myszkowa został przyjęty na członka kieleckiego OZPN.-u i możliwe jest, że zaliczony zostanie do B-klasy. W związku z tem mają być utworzone trzy podgrupy kl. B. podokręgu częstochowskiego, a mianowicie: zawierciańska (Zawiercie, Łazy i Myszków), częstochowska i radomszczańska.

O założenie nowego podokręgu lekkoatletycznego.

Celem założenia Podokręgu lekkoatletycznego na terenie kieleckim (część woj. Kieleckiego należy do KOZLA) wyjeżdża z ramienia zarządu KOZLA. w dniu 17 bm. delegacja w składzie: por. Wiciński, Połuchtowicz i Kozłowski. Delegacja ta równocześnie odbędzie konferencję z delegatami tamt. klubów sportowych, która będzie zwołana przez komendę Obwodu P. W. 4 p. p. leg. w Kielcach, o godzinie 10 rano.

PIERWSZE MODELE WIOSENNE



Pojawiły się już wiosenne modele. Podajemy tu kilka ich wzorów:

76.380. Komplet sportowy z tkanej wełny. Składa się z trzyćwierciowego żakietu, którego góra jest wąsko skrojona i naszębnowana. Całość jest wykończona skórzanym paskiem z przodu zapinanym.

76373. Niebiesko popielata wełna w kratę z której mamy ładny komplet. Jumperek z jasno-niebieskiej wełny i reglanowemi rękawami z opisanego materjału, tworzy bardzo miłą całość.

76281. Bardzo efektowny i ładny kostjum z jasno-granatowej materji, dla pań o korpulentnej budowie. Biała kamizelka i kwiatek w butonierce, nadają kostjumowi wiosenny wyraz.

76574. Młodociany kostjum wiosenny z lekkiego materjału i nowego rodzaju zapięciem. Bardzo wdzięcznie wygląda przewiązany koło szyi jednokolorowy szalik.

76286. Oryginalny komplet z jasno-niebieskiej materji. Płaszcz o frakowym kroju, tkany, wygląda z przodu jak żakiecik. Kamizelka i luźne rękawy dopełniają całości.

72767. Elegancka spacerowa sukienka z czerwonej wełny kreponowej. Surducik zdobią stębenek. Rękawy trzyćwierciowe.

76268. Sukienka z wzorzystej materji, zwraca na siebie uwagę swoim oryginalnym krojem

PROGRAM RADJOWY

NAJPIĘKNIEJSZE MELODJE Z „WESOŁEJ WDÓWKI".

Jedna z najpopularniejszych operetek świata „Wesoła wdówka" Lehara święci po dziś dzień triumfy nietylko w teatrze ale na filmie. Niewątpliwie prawdziwą przyjemnością będzie więc dla radjosłuchaczów audycja muzyczna w dniu 18 bm. o godz. 20 najpiękniejszych melodyj z tej wdzięcznej operetki w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyrekcją St. Nawrota z współudziałem dwojga śpiewaków operowych sopranistki Maryli Karwowskiej i tenora Janusza Popławskiego.

KONCERT MUZYKI SYMFONICZNEJ.

Poniedziałkowy koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. Radja pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga przeznaczony jest wyłącznie utworom kompozytorów polskich. Program obejmuje uwerturę z opery „Verbum Nobile" Moniuszki, poemat symfoniczny „Step" Noskowskiego, „Rapsodję litewską" Karłowicza, „Bajeczki" Adama Wieniawskiego i uwerturę do opery „Marja" R. Statkowskiego.

NIEDZIELA 17 MARCA.

9.00 Audycja poranna. 10.00 Fragmenty z suity Griega „Peer Gynt" (płyty). 10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 „Co słychać na Śląsku" opowie dr. Tomasz Strzembosz. 12.15 Transmisja z Poznania akademji polsko-rumuńskiej. W przerwie ok. g. 13 Teatr wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z „Ptaków" Arystofanesa w oprac. prof. Stefana Srebrnego. 14.00 Dawne przeboje (płyty). 15.00 Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego — inż. Bohdan Żmijewski. 15.15 Posłuchajmy harmonji (płyty). 15.25 Skrzynka pocztowa. 15.35 Muzyka ludowa. 15.45 „Z doświadczeń rolniczych w krainie Sowietów" wygł. Emil Wierzbicki. 16.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Paweł Lewiecki (fort.) i Kazimierz Wiłkomirski—wiolonczela. 16.40 Einharda: Fragment z „Życia Karola Wielkiego" w przekł. Jana Parandowskiego. 17.00 Muzyka lekka w wyk. zespołu Jana Różewicza. 17.35 „Jak się łowi zwierzęta" pogad. dla dzieci starszych wygł. dr. Jan Żabiński. 17.50 Kultura życia codziennego. 18.00 „Muzyka w polskim domu" Wykonawcy: Marja Święcicka—fort., Józef Wolkiewicz—baryton i Tadeusz Kowalski—wiolonczela. 18.45 Życie młodzieży. 19.08 Utwory na skrzypce w wyk. Jeanne Gautier (płyty). 19.25 „Bery i bojki śląskie" Kamlika z Kocyndra. 19.45 „Hańce na polskich statkach" wygł. Bohdan Pawłowicz. 20.00 Muzyka lekka Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i chór Eryano. 20.55 „Jak żyjemy i pracujemy w Polsce". 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Transm. międzynarodowego meczu hokejskiego z Poznania. 21.50 Szkic literacki „Co czytać" wygł. St. Baczewski. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.10 Koncert reklamowy. 22.20 Koncert złożony z utworów Henryka Opieńskiego w wyk. ork. PR pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem St. Argasińskiej—śpiew. 23.05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.10 Wieczór taneczny.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W SOSNOWCU

Sp. z odpowiedz. ogran. 1395

zawiadamia, że w dniu 27 marca r. b. punktualnie o godzinie 7-ej wieczorem w małej sali Związku Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy ulicy Marjackiej Nr. 1 w Pogoni (wejście od ulicy przez bufet) odbędzie się doroczne

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW BANKU

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego zgromadzenia. 3. Odczytanie protokółu Związku Spółdz. Polsk. z przeprowadzonej rewizji. 4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności za 1934 rok. 5. Przyjęcie bilansu za rok sprawozdawczy 1934 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 6. Podział czystych zysków 7. Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1935 rok. 8. Wybór uzupełniający trzech członków Rady. 9. Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi i oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągać. 10. Wnioski Władz Banku. 11. Wnioski członków.

Uwaga: Zgodnie z art. 50 Statutu Banku na Zgromadzeniu Walnem mogą być rozpatrywane tylko te wnioski członków, które zostały złożone Zarządowi przynajmniej na trzy dni przed terminem Zgromadzenia.

Potworny mord

W nocy we wsi Pruszana, powiatu lubaczewskiego w Małopolsce Wschodniej rozegrała się tragedja zakończona krwawo. Między mieszkańcami tej wsi, gospodarzami, braćmi Parchijami dochodziło już od dłuższego czasu do nieporozumień na tle podziału gruntu. Nieporozumienia te ostatnio przybrały ostrą formę, a bracia wzajemnie grozili sobie śmiercią. Ostatniej nocy, koło godz. 12, kiedy dwaj spośród braci, Stefan i Iwan Parchijowie spali, najstarszy z braci, 34-letni Hrinko, dokonał zbrodni. Uzbrojony w przygotowany i poprzednio już starannie wyostrzony bagnet, zakradł się do łoża 29-letniego Stefana i tu śpiącemu bratu zadał kilka ciosów bagnetem w serce, zabijając go. Po dokonaniu tego potwornego czynu, Hrinko rzucił się na drugiego brata i temu również zadał szereg ciosów bagnetem tak, że rano przewieziono Iwana w stanie beznadziejnym do szpitala w Lubaczowie. Rano przypadkowo zbrodnia została odkryta. Natychmiast wdrożono dochodzenie i aresztowano zbrodniarza, który przyznał się zupełnie bez skruchy do zamordowania braci i z całym cynizmem opisał scenę mordu. Umotywował swój krok nienawiścią do braci i sporami o grunt. Aresztowanego odstawiono do dyspozycji prokuratora w Lubaczowie.

Ukł. 1-35.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 19, 24, 25 i 79 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 roku (Dz. Ust. N. 93 poz. 836) o postępowaniu układowem ogłasza, że w dniu 8 marca 1935 roku na posiedzeniu niejawnem w sprawie z podania Spółki Akcyjnej Przemysłu Cementowego „Wiek" w Ogrodzieńcu o otwarcie postępowania układowego postanowił: 1) zarządzić otwarcie postępowania układowego „Spółki Akcyjnej Przemysłu Cementowego „Wiek" w Ogrodzieńcu z jej wierzycielami; 2) ustanowić Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Edwarda Porczyńskiego i nadzorcami sądowymi Ignacego Szpera i adw. Janusza Borowskiego; 3) oznaczyć termin sprawdzenia wierzytelności na czas od 25 marca 1935 r. do 20 kwietnia 1935 r.; 4) postanowienie niniejsze ogłosić w „Monitorze Polskim", „Expresie Zagłębia" i „Kurjerze Zachodnim" oraz odpis doręczyć dłużnikowi i wierzycielom.

Sosnowiec, dnia 14 marca 1935 r. 1445

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

DŁUGOLETNIA
szkoła kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy. — Przyjezdnym zniżki.— Opłata ratami. Kończącym świadectwa prawne. Zapisy codziennie. 1447

WYUCZAM KROJU
sukien, kostjumów — krój najnowszy, warunki dogodne. Wallcownia Hrabia Renard Nr. 6 m. 3 Malinówna. 1426

KROJU
szycia i modelowania wyucza dyplomowana mistrzyni Natalja Stypułkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 14 (róg 3-go Maja i Piłsudskiego). Dla przyjezdnych zniżki. Opłata ratami. Kończącym świadectwa. 1444

KONCESJONOWANE
kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmuje zapisy Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Świadectwa prawne. przyjezdnym zniżki. Piłsudskiego 18 róg Dęblińskiej. 1451

POSADY i PRACE

DORYWCZO
do 600 złotych miesięcznie pisaniem zarobić może każdy(a). „Głos Serca" Stanisławów. 1081

DRUKARZ
specjalista (drukowanie na jedwabiu, ceracie, linoleum) poszukuje posady. Zgłoszenia: Katowice, Krzywa 4. Erler. 1407

POSZUKUJĘ
miejsca mamki. Sosnowiec, Dębowa 16, u Brzozowskich. 1417

OSOBA
młoda. sympatyczna, uczciwa, pracowita zajmie się domem starszej samotnej osoby. Zgłoszenia Kurjer Zachodni Sosnowiec pod „Pracowita". 1419

6 PAŃ
wymownych reprezentatywnych, powyżej 26 lat poszukiwane. — Zarobek dzienny 15 — 20 złotych zapewniony. Dla zdolnych awans, stała pensja. — Zgłoszenia z dowodami w poniedziałek od godz. 10-ej do 12-tej. Sosnowiec, Teatralna 1 m. 21 oficyna. 1437

LOKALE

LOKAL HANDLOWY
(dwie ubikacje i piwnica) z wejściem od podwórza do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, hotel „Victorja" 1355

JEST
do wynajęcia jeden pokój, kuchnia, przedpokój, 3 szopy i plac. Wiadomość: Sosnowiec, Ostrogórska 1. Skowron. 1309

SKLEP
1 pokój z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec. Marjacka 6. 1414

4 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 1415

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień. 341

Rep. hip. Nr.	W mieście, przy ulicy	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	w BĘDZINIE										
538	B. Joselewicza	2627	67	285	67	4725	472	50	przy Sąd. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	24 czerwca 1935 r.
194	Modrzejowskiej	5130	20	836	84	9225	922	50	„	„	24 „
287	Modrzejowskiej	1418	10	260	20	2550	255	—	„	„	24 „
447	Chopina	2460	83	373	38	4425	442	50	„	„	25 „
604	Okrzei	1501	52	210	53	2700	270	—	„	„	25 „
710	Sączewskiego	19227	89	3720	51	34575	3457	50	„	„	25 „
455	Sączewskiego	11386	58	1777	05	20475	2047	50	„	„	25 „
103	Czeladzkiej	65216	86	5077	53	101475	10147	50	„	„	25 „
533	Kołłątaja	157099	20	13637	34	236250	23625	—	„	„	26 „
834	Warpiennej	13600	—	3055	78	20400	2040	—	„	„	26 „
663	Modrzejowskiej	46700	—	9564	43	70050	7005	—	„	„	26 „
83	Kołłątaja	120000	—	15210	24	180000	18000	—	„	„	26 „
208	Małachowskiego	76000	—	11892	04	114000	11400	—	„	„	26 „
	W DĄBROWIE GÓRN.										
259	Król. Jadwigi	31900	—	2652	83	47850	4785	—	„	„	26 „
	w SOSNOWCU										
362	Dalekiej	625	64	162	38	1125	112	50	przy Sądz. Okr. w Sos[n].	Zubowicz Piotr	8 lipca 1935 r.
1091	Florjańskiej	2669	38	399	64	4800	480	—	„	„	8 „
1016	Piłsudskiego	2919	63	312	32	5250	525	—	„	„	8 „
944	Kowalskiej	34309	67	5311	18	52300	5230	—	„	Jewniewicz Kazimierz	9 „
1318	Pańskiej	3795	52	522	64	6825	682	50	„	„	9 „
59	Wspólnej	19936	94	2952	65	35850	3585	—	„	„	9 „
380	Nowopogońskiej	9650	—	1419	59	14475	1447	50	„	„	9 „
1430	Narutowicza	35800	—	6100	93	53700	5370	—	„	„	9 „
463	Racławickiej	23000	—	3182	96	34500	3450	—	„	„	9 „
1239	Strzeleckiej	62000	—	8485	25	93000	9300	—	„	Pruszyński Roman	10 „
	w ZAWIERCIU										
9339	Leśnej	87196	37	11791	74	132525	13252	50	„	„	10 „
395	Górnośląskiej	60000	—	8928	94	90000	9000	—	„	„	10 „
400	Słowackiego	28419	83	2732	23	30750	3075	—	„	„	10 „
2	Marszałkowskiej	19650	—	2535	54	29475	2947	50	przy Sąd. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	26 czerwca 1935 r.

SKLEP
pokój, kuchnia do wynajęcia od gospodarza Sosnowiec, Kaliska 26. 1440

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany — Sosnowiec, Czysta 4 parter lewa oficyna

SKLEPIK
na materjały piśmienne lub skórzane do wynajęcia. Kac, Sosnowiec, Piłsudskiego 31. 1442

LOKALE
przemysłowe do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 1443

2 POKOJE
z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią i przedpokój, z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec. ul. Rybna 9. 1416

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Nowa 6 — mieszkania 11. 1454

POKÓJ
kawalerski, niekrępujący, umeblowany lub nie dla inteligencji do wynajęcia. Ul. Prosta 12 za tunelem. 1427

DO WYNAJĘCIA
zaraz mieszkanie, 5 pokoi z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Aleja Nr. 11. Wiadomość u dozorcy. 1425

WYNAJMĘ
pokój umeblowany z wygodami. Oddzielne wejście. Sosnowiec 1 Maja 12. 1446

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Miła — róg Alei. 1449

MIESZKANIE
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, ul. Gen. Bema 4, u dozorcy. 1424

2 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Prosta Nr. 14 1405

POTRZEBUJĘ
natychmiast niekrępujący duży, dobrze umeblowany pokój — DWA, możliwie telefon; łazienka — centrum. Zgłoszenia Ad. pod „Wypłacalny" 1439

OŻENKI

TYSIĄC
pięćset par stanęło na ślubnym kobiercu w tym karnawale, skojarzonych przez największe biuro matrymonjalne „Głos Serca"— Stanisławów, Słowackiego 20. Kto jeszcze pragnie zdobyć szczęście — niech napisze swe dane z wymaganiami. Tysiące bogatych partyj do wyboru. 1082

KUPNO i SPRZEDAŻ

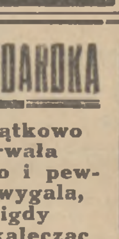
WILLA wieś w centrum miasta do sprzedania. Sosnowiec Legjonów 12 1374

WILLA
nowa o 6 ubikacjach i ogród w Dąbrowie do sprzedania połowa pożyczka długoterminowa. Wiadomość w Administracji. 1342

GRZYBY
prawdziwe borowiki wiankowe gat. I-a 7. krajane 3 zł. kilogram plus porto. Karpiński, Kluszczany Wileńskie 1337

PLAC
budowlany, ogrodzony 42 pręty przy ul. Moniuszki 2-a sprzedam zaraz. — Wiadomość: Kołłątaja 11 (dozorca wskaże). 924

STANDARDKA



wyjątkowo trwała śmiało i pewnie wygala, nigdy nie kalecząc

804

DO SPRZEDANIA
2 jadalnie z orzechu kaukaskiego u stolarza Sosnowiec (Konstantynów) Feliksa Perla 15 1382

PARCELA
200 prętów ogrodzona przy ul. Królewskiej: nadająca się do budowy lub pod ogród warzywny do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Kołłątaja 11 (dozorca wskaże). 1240

NASIONA
inspektowe, kwiatowe, warzywne i pastewne, gwarantowanej dobroci poleca: Skład Aptеczny **M. Barczykówna i S-ka**, Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 1. 1432

SPRZEDAM
tanio sypialnię, rower. Czeladź, Grodziecka 30 Krzemkowski 1421

DO SPRZEDANIA
lub wydzierżawienia około 5 hektarów gruntu, nadającego się pod parcele lub ogrody warzywne, w miejscowości fabrycznej w pobliżu stacji Łazy pod Zawierciem. Tamże do sprzedania na rozbiórkę 2 szopy drewniane i parkan. Wiadomość: Towarzystwo „Saturn" poczta Sosnowiec. Na miejscu wskaże stróż M. Komorowski, Łazy ul. Piłsudskiego 11. 1423

TANIO
najmodniejsze gotowe gorsety, pasy, staniczki. Pasy lecznicze najnowszych systemów. „Rozalja" — Sosnowiec Dęblińska 11, tel. 7-68. 1418

SPRZEDAM
limuzynę czteroosobową w dobrym stanie lub zamienię na motocykl z przyczepką. — Wiadomość u gospodarza: Dąbrowa, Kościuszki 45. Pośrednictwo dopuszczalne 1428

PIANINA
„Bettinga" uznane w kraju za najlepsze — sprzedaję na wyjątkowo dogodnych warunkach. Ceny niskie. Zaliczka minimalna lub bez. Dostarczam również używane. Będzin, Małachowskiego 9 — Kagan.

PIANINA I FORTEPIANY
światowej sławy marki Arnold Fibiger, Kalisz, Szopena 9 poleca po cenach fabrycznych Filec, Katowice, 3 Maja 21. 1234

Różne

KRAWCOWA
szyje w domach prywatnych lub u siebie według najnowszych żurnali. Tanio. Konrada 7—7. 1480

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY
ROMAN KAJEWSKI
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa — Sosnowiec. ul. Czysta 7 1438

KRAWCOWA
przyjmie robotę pierwszorzędnych domów. Wykwintne suknie oraz bieliznę. Będzin, tel. 64 od 17—18.

PRZYJMUJE
bieliznę do szycia, haftu maszynowego, ręcznego i endlowania, okazyjnie koszule damskie nocne i dzienne kolorowe do sprzedania. Aleja 19 M. Wróblewska II p. 1450

KASETKI
Komplety do golenia
Brzytwy już wypróbowane
pendzle, nożyki
korzystnie zakupisz tylko
w Składzie Fabr. „ADA"
Sosnowiec, Modrzejowska 30
Hale Rozwoju
1455

MAGIEL
elektryczna 10 groszy od wałka. Sosnowiec, Piłsudskiego 12. 1453

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 6158

Farby

lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. **Pietranek,** Skład Farb i przyborów malarskich. **Sosnowiec, — Mościckiego 15** (vis a vis. kościoła).

NA SEZON WIOSENNO - LETNI
wykonuje garnitury męskie. płaszcze sportowe, kostjumy damskie, płaszcze sportowe według najnowszego kroju amerykańskiego i żurnali, sutanny dla księży w wykonaniu solidnem z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych, polecając się łaskawym względom P. T. Klijentom kreślę się z poważaniem **Stanisław Sławiński,** Sosnowiec, Małachowskiego 23, Hale Rozwoju. 136

PIEGI PLAMY WĄGRY PRYSZCZE ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

PRACOWNIA
kołder, przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu — Marja Furman - Grudniewiczowa. 750

DROBNE OGŁOSZENIA

Dyplomowana Kosmetyczka Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs Skuteczny środek do usuwania włosów. Po powrocie z Warszawy stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki. fryzowanie rzęs. 1307

KLUBOM RABAT!!
Buty do piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, kolce oraz wszelki sprzęt sportowy — najtaniej „Stadjon". Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna) Liczne podziękowania. — Wybór!

WÓZKI DLA CHORYCH
różnych systemów wózki transportowe do towarów. Wykonuje z gwarancją solidnie i tanio. K. BARAN, — Sosnowiec. Mościckiego 12. Tel. 7.82. 1302

WAPNO LASOWANE PALONE, WYBOROWE
najtaniej dostarcza — wagonowo-detalicznie Roman Dobrzański — „Wapno Strzemieszyckie". Artykuły Budowlane. Katowice, Paderewskiego 31. tel. 304-23. Piotrowice Śl. Dworcowa, tel. 251-59. 1225

Obuwie

dziecinne własnego wyrobu gwarantowane— dla chłopców i dziewcząt posiadam na składzie oraz przyjmuję do reperacji obuwie. Specjalność: zelowanie opanek, plecionek atlasowych i innych. Dorabiam z gruntu nowe obcasy. Bardzo elegancko uskuteczniam wszelkie cerowania na maszynie i paski do pantofelków. — Przyjmuję obuwie do uczernienia i reperuję śniegowce. Sosnowiec ul. Krzywa, obok Urzędu skarbowego. Kowalski 1062

SPROWADZAM
dzieła sztuki, książki we wszystkich językach. Goldman, Łódź. Wysoka 16 8431

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 906

W RESTAURACJI
Ryszarda Szczerka urządza się świniobicie dnia 17 i 18 marca, na które uprzejmie zapraszam Sz. Klijentele. — Mistrz Sztuki Kulinarnej Ryszard Szczerek. 14..

POSZUKUJĘ
spólnika z niedużym kapitałem, dobrze usytuowanego, do poważniejszej firmy mechanicznej w Zagłębiu Dąbr. Oferty Kurjer Zachodni pod „Spólnik". 1429

GUSTOWNIE I TANIO!
Oprawę obrazów, portretów itp. Ramy do firanek. Uskutecznia Pracownia Ramiarska po „La Ornamo" Sosnowiec, Hale Rozwoju. 1051

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.: w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bazińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI